Nr. 234. Piątek, 11. Października 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyi Dymitra Mertensa radcą ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. zamianować najmiłościwiej w nowourządzonej w Ministerstwie kolei żelaznych Dyrekcyi kolei żelaznych radcami Dworu: starszego radcę budownictwa Gustawa Plate oraz wyszczególnionego tytułem i charakterem starszego radcy budownictwa radcę generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych Antoniego Millemotha; starszymi radcami budownictwa, radcę budownictwa Ryszarda Musila i posiadającego tytuł inspektora centralnego, starszego inspektora austryackich kolei państwowych, Fryderyka Benedikta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 października.

Anglicy stracili w Azyi wiernego sprzymierzeńca: emira Afganistanu Abdurahman Khana, który zmarł przed kilkoma dniami. Był on najstarszym wnukiem pierwszego emira Afganistanu, zmarłego po najrozmaitszych awanturniczych przejściach w sędziwym wieku Dost Mahameda a prowadził przez rzereg lat zaciętą walkę przeciw swojemu stryjowi Szir Aliema, który po zgonie Dosta opierając się na tegoż testamencie, objął po nim spuściznę. Ostatecznie był zmuszony opuścić kraj i schronić się do Rossyi. Prawdopodobnie byłby zakończył dni swoje na obczyźnie, gdyby nie to, że Szir Ali dopuścił do wymordowania przez motłoch przybyłego do Kabulu stolicy Afganistanu poselstwa angielskiego. Anglia mszcząc się wyrządzonej jej zniewagi wysłała pod dowództwem generała Robertsa silny korpus do Afganistanu celem ukarania winnych i rozprawienia się z samym emirem. Generał Roberts detronizował Szir Aliego, wysłał jego syna Jakóba Khana jako jeńca do Indyj, powołał z Rossyi Abdurahmana i proklamował go władcą Afganistanu. Jeden z braci Jakóba, Ejub Khan, zgromadziwszy znaczne siły zbrojne na południu kraju, wystąpił wrogo przeciw Anglikom, stoczył z nimi ze zmiennem szczęściem kilka potyczek, w końcu wszakże został pobity na głowę pod Kandaharem i zmuszony do ucieczki.

Zwycięzca generał Roberts otrzymał tytuł lorda Kandaharu, Abdurrahman zaś zasiadł na tronie. W kilka lat potem nowy emir wszczął zatarg graniczny z Rossyą w następstwie czego wojska rossyjskie pod dowództwem generała Romanowa przekroczyły rzekę Kuszek i zadały emirowi tak stanowczą klęskę, iż zdawało się, że dla władzy emira wybiła ostatnia godzina. Interwencya Anglii uratowała go wówczas, co zniewoliło emira do tem większej dla tego mocarstwa wdzięczności.

Swoją drogą starał się zawiązać i utrzymać dobre stosunki z Rossyą, co mu się też powiodło w tej mierze iż w ciągu ostatnich lat jego panowania nie zaszło nic takiego, coby mogło było postawić go w trudnem położeniu. Niezbyt jednak dowierzając ani Anglii ani Rossyi i przewidując, że prędzej czy później może być zagrożoną niepodległość Afganistanu, wytężał wszystkie zasoby celem silnego obwarowania granic i zapewnienia państwu dzielnej armii. Obecnie wznoszą się na granicach potężne forty, uzbrojone w działa najnowszej konstrukcyi a organizacya wojskowa jest taką, iż Afganistan może każdej chwili wystawić do boju 100.000 należycie wyćwiczonego i zaopatrzonego w broń najlepszą żołnierza.

Zmarły władca, chociaż miał wszystkie wady i przywary wschodnich despotów, uchodził za człowieka względnie cywilizowanego i przystępnego dla kultury europejskiej. Wiele też zdziałał w interesie intelektualnego i materyalnego podniesienia swojego państwa, które pozostawia swojemu następcy, jeżeli już nie w stanie kwitnącym, to zdolnym do rozwoju w duchu nowoczesnych potrzeb i wymagań.

Kto będzie tym następcą — w tej chwili jeszcze nie wiadomo. Anglia popiera z całą energią najstarszego syna zmarłego władcy Habibullaha i jak się zdaje ten utrzyma się na tronie. Z Londynu telegrafują, że rząd angielski wysłał do Kabulu specyalną misyę pod osłoną silnej eskorty, która ma powitać Habibullaha jako nowego władcę i złożyć mu życzenia. Równocześnie skoncentrowano znaczne wojska w Quetta i Perzewarze, aby można było w razie potrzeby poprzeć tę kandydaturę siłą oręża. Dzienniki londyńskie wyrażając obawę, aby Rossya nie chciała skorzystać z obecnego stanu rzeczy w Afganistanie w interesie rozszerzenia swoich wpływów, oświadczają, że Anglia powinna i musi za każdą cenę utrzymać niepodległość i całość państwa afganistańskiego.

SPRAWY MONARCHII

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że dnia 20 b. m. ukaże się rozporządzenie w sprawie aktywowania urzędu dla budowli dróg wodnych. Rozporządzenie to rozpadać się będzie na dwie części. W pierwszej części będzie mowa o organizacyi przedwstępnych prac

---

PODRÓŻ FRANCUZA PO GALICYI
w wieku XVI.

(Wyciąg tłómaczony z rękopisu biblioteki narodowej w Paryżu nr. 6277 nouv. acqu. fr.).

PODAŁ.

MARYAN REITER.

Franciszek Pavie, baron de Fourquerau, ur. około 1563 w młodości swej wiele podróżował. Był to wówczas, jak i dzisiaj często, najlepszy sposób nauczenia się czegoś o nieznanych lub mało znanych narodach i krajach, poznania ich urządzeń i uzupełnienia ogólnego wykształcenia dla zamożnego młodzieńca. W podróży swej odbytej w r. 1585 zawadził i o tę część Polski, którą my dzisiaj Galicyą nazywamy i poświęcił opisowi jej kilkanaście stron rękopismu, przechowanego w zbiorach narodowej biblioteki paryskiej. Jechał właśnie z Turcyi i przez Mołdawię dostawszy się do dzisiejszej Galicyi, zapragnął poznać i ten kraj, pełen śniegu i lodów, i byłby zapewne o wiele więcej trafnych o nim zostawił spostrzeżeń, gdyby nie chytry Mołdawczyk, który młodego, dwudziestoletniego zaledwie podróżnika okpił i pozbawił dalszych funduszów na drogę. Musiał więc wracać czemprędzej do ojczyzny, chociaż dla mieszkańca południa Polska, jej natura i mieszkańcy, przedstawiała wiele stron ciekawych. W tem, co o niej napisał, znajdzie się kilka uwag bardzo trafnych. Znać z nich, że choć tak młody, nie jechał, by tylko widzieć, lecz rozpytywał się o wiele rzeczy poważnych, bystro charakteryzował ludzi, mianowicie szlachtę i jej stanowisko w kraju, patrzał wzrokiem krytycznym na sławione przez długie nie lata, ale wieki, fortece polskie, a porównywując je z twierdzami budowanemi za granicą, bardzo skąpe ma dla nich pochwały. Nam, którzyśmy się przyzwyczaili widzieć w Kamieńcu, na przykład, niezdobytą twierdzę, taka uwaga cudzoziemca roztwiera trochę oczy; pa pełne zachwytu słowa naszych pisarzy z 16 czy 17 wieku patrzymy nieco chłodniej i zapewne bliżsi będziemy prawdy. Szczegóły etnograficzne są na ogół prawdziwe. Dziwna, że o mieszkańcach ruskiej części Galicyi wyraża się bardzo pochlebnie, o chłopach z okolic Tarnowa mówi po prostu, że słynni z rozbojów. Ktoby chciał zaraz ogólne wyprowadzać wnioski, z pewnością przypomniałby sobie straszny rok i usiłowałby te fakta łączyć razem. Nie dużo zresztą znajdzie się tu nowości w jego opowiadaniu, ale że krótkie i odnosi się do miejsc, każdemu doskonale znanych, będzie może chętnie przeczytane. Niechże pan Pavic opowiada:

Chocim (Coutin) jestto miasto wielkie. U stóp jego płynie rzeka Dniestr (Nister); nieco przedtem nazwałem ją Turla[1]). Na jej brzegu stoi zamek otoczony wysokim murem z cegieł, zbudowanym w sposób przestarzały. Turla, którą w tem miejscu trzeba przebyć łodzią, oddziela państwo mołdawskie od prowincyi Podola, części Królestwa Polskiego, a pierwszem miastem, do którego się przybywa, jest Kamieniec (Cameniz). W tej okolicy spotykaliśmy po drogach 20 lub 30 wózków razem jadących. Na każdym z nich siedziała dziewczyna wracająca z targu z miasteczek okolicznych; wszystkie piękne nadzwyczajnie, pięknością naturalną. Posłuszne obyczajowi tu panującemu noszą one na głowie wianuszek z kwiatów na znak, że są jeszcze niezamężne. Przejeżdżając obok kupowaliśmy od nich mleko, (które nazywają w swym języku perpelissa[2]), jaja, któremi miały wózki przepełnione aż po górę, nie tłukąc mimo to z nich żadnego. Kamieniec, zbudowany na górze, ma w jednym rogu zamek zbudowany na skale, dość mocny, u którego stóp płynie potoczek. Będąc w tem mieście poszliśmy z wizytą do biskupa.

Był to poważny starzec, bardzo popisujący się swą wiedzą. Zaprosił nas na dzień następny na obiad. Nie omieszkaliśmy więc pójść w towarzystwie pewnego Franciszkanina, którego pan Brutti (towarzysz podróży) wziął z sobą przejeżdżając przez Jassy. Licha łacina, której używaliśmy w rozmowie, wywołała uśmiech i zdziwienie na twarzy biskupa z powodu takiej ignorancyi, ponieważ język ten jest w powszechnem użyciu w tych krajach północnych, tak, że włada nim nawet najniższa służba hotelowa. Z tego miasta pojechaliśmy do drugiego, położonego dość blisko, nazywającego się Skała (l'Escale), gdzie jest również zamek otoczony rowami i murami, ale już nie tak warowny, odtąd przebywa się rozmaite wsie aż do Trembowli (Treboul), gdzieśmy widzieli zamek, należący do pewnego szlachcica. Szlachta polska, podobnie jak francuska, mieszka stale na wsi, uważając za mieszczuchów tych, którzy nie piastując żadnego urzędu mieszkają po miastach. Używa ona nadzwyczajnej czci i uszanowania u nieszlachty, nad którą ma władzę prawie absolutną. Najlepiej można to poznać z istniejącego tu prawa, przestrzeganego bardzo skrupulatnie, że gdy się zdarzy zabójstwo szlachcica przez chłopa lub kogoś, który nie należy do stanu szlacheckiego, to nie tylko zabójca otrzymuje wyrok śmierci, chociażby popełnił zabójstwo we własnej obronie, ale także wójt miejsca, gdzie to się stało lub dwaj przysięgli, chociażby byli zupełnie niewinnymi i o niczem nie wiedzieli, otrzymują bez litości karę śmierci (!). Trembowla, to miejscowość bardzo miła, położona wśród lasów. U stóp jej płynie rzeczułka, wypływająca z tuż obok istniejącego stawu[1]). Potem przybywa się do siedziby szlacheckiej zwanej Mikulińce (Mikoul) i przejeżdża się przez inne miejscowości urocze, o pięknem położeniu, ale zabudowane nieszczególnie. Większa bowiem część domów zbudowaną jest po prostu z drzewa i to tak, że belki okrągłe, jak wyszły z pod siekiery w lesie, nagromadzone są jedne na drugie i pokryte małymi kawałeczkami drzewa, jakoby łupkiem; ta część Polski nie posiada bowiem kamienia pod budowę, będąc po największej części pokryta pastwiskami albo lasami. Drzewa są tu w kilku miejscach jakoby pokryte wiewiórkami, tak, że jak sam widziałem, od jednego strzału fuzyi nabitej kulkami padło sztuk pięćdziesiąt. Są one nieco czarniejsze, niż nasze. Zboża jest tu miejscami dosyć i bardzo dużo miodu, ale za to brak wina, prócz sprowadzanego z Węgier lub Kandyi przez morze Czarne. Jest to zaś tak daleko, że z tego powodu wino jest tu bardzo drogie i mało ludzi je pije, używając zamiast niego piwa lub innego rodzaju napoju, zwanego: medok, zrobionego z miodu, w który ten kraj bardzo obfituje. Miodem upić się nie można. Podróżuje się w tym kraju w razie, gdy panuje ostra zima, saniami, ponieważ pastwiska pokryte są lodem. Sanie są to dwa kawałki drzewa, połączone z sobą od spodu żelazną sztabą, u końców podniesione do góry. Do tych końców przyczepia się konia podkutego z powodu lodu, a człowiek siedząc albo leżąc, okutany dobrze w skóry, jedną ręką trzyma bat, a drugą koniec lejców. Bardzo często wielka liczba takich sanek jedzie razem, a wtedy koń u pierwszych jest cały pokryty dzwonkami. Wszędzie w tym kraju, przez który przejeżdżałem, ludzie są dobrzy i prości. Twierdzę zaś to na następującej opierając się podstawie: Tam, gdzie dla ochrony przed zimnem ogrzewa się zapiecki, śpią kobiety i mężczyźni razem pomieszani; toż samo mogą uczynić i ludzie zupełnie obcy i nie wzbudzają żadnego podejrzenia. Poznawszy zwyczaj ten, towarzysz mój, Włoch Octavien, prawie każdej nocy próbował korzystać z łaskawości czy to gospodyni, czy jej córki, czy sługi. Nieraz go też chętnie przyjmowały. Czasem wychodził z tej wyprawy podrapany, walczyły jednak cicho i bez hałasu, by nikogo dla takiej drobnostki nie zbudzić. W wielu też miejscach nie ma tu gospód, lecz obcy wstępują bez namysłu do pierwszego lepszego domu, uprzejmie przyjmowani i stamtąd idą dla zakupna zapasów żywności na targ. Każdy dom, jak powiedziałem, ma swój zapiecek, a pokój, w którym się on znajduje, jest otoczony szerokiemi ławami, pokrytemi poduszkami ze skór dzikich zwierząt, na których się spoczywa mając głowę u nóg poprzednika. Dzieci zaś małe gospodarza, naturalnie o ile są, leżą w łóżkach wiszących, przyczepionych do środka sufitu czterema sznurami. — Przejechawszy przez małe miasto zwane Złoczów (Slauchova) wzmocnione palisadą, jak prawie wszystkie miasta w tem królestwie, przybyliśmy do Lwowa (Leopoli). Podróż z Jass do Lwowa trwała dni dziesięć.

(Dokończenie nastąpi).

---

[1]) Autor nazywa wszystko według języka okolicy: Nister, to ruskie Dnister, a Turla, to nazwa turecka dla tej rzeki.

[2]) To jest: perepełycia.

[1]) Nieprawdziwe.

aż do r. 1904 oraz o właściwem wykonaniu budowli dróg wodnych w okresie 1904 do 1912 roku. Druga część będzie obejmowała to wszystko co się odnosi do organizacyi rady przybocznej. Urząd budowli dróg wodnych będzie miał nazwę: „Dyrekcya budowli dróg wodnych“. Jako przyszłego szefa dyrekcyi wymieniają starszego radcę budownictwa Oelweina. Słychać, że do rady przybocznej wejdą następujący parlamentarzyści: dr. Chiari, Kaftan, dr. Kolischer, dr. Menger, Merunowicz, dr. Rappaport, dr. Schreiner i dr. Sileny.

Fremdenblatt dowiaduje się, że dyrektorem departamentu, który został świeżo utworzony w Ministerstwie kolei żelaznych, a którego zadaniem jest przeprowadzenie budowy linij kolejowych, objętych programem inwestycyjnym aż po rok 1905, będzie mianowany szef sekcyi dr. Wurmb, a do jego pomocy przydzielony ma być starszy radca budownictwa Millenroth.

Dzienniki wiedeńskie zapisują pogłoskę, że obu parlamentom Monarchii przedłożona będzie nowa ustawa o emeryturach oficerów, oraz ich wdów i sierót. Najniższa emerytura oficerów ma wynosić 1200 koron, ilość lat wymaganych ma być obniżona. Emerytury wdów i sierót mają być analogiczne do emerytur wdów i sierót po urzędnikach państwowych.

Z ruchu antipolskiego w Prusach.

(Germanizacya za pomocą szkoły. — Koszary jako rozsadniki niemczyzny.)

Na zebraniu prowincyonalnego związku symultannego nauczycieli, które się odbyło w Wolsztynie w Poznańskiem, przemawiał między innymi radca regencyjny i szkolny p. Waschow. Jeden ustęp z jego mowy brzmi tak:

Panowie wiecie, że królewska regencya usiłuje tu zaszczepiać niemieckość, niemiecki język, niemieckiego ducha i niemieckie obyczaje. W tym celu potrzebuje pomocy ze strony wszystkich, mianowicie urzędników; a szkoła niepoślednie zajmuje tu miejsce. Nauczyciel naucza dziecko, a ta nauka ma znaczenie na całe jego życie. Ponieważ stanowi nauczycielskiemu i Towarzystwu nauczycieli tak ważna przypada rola, przeto jest naszem życzeniem, aby żywioły, które nie należą jeszcze do Towarzystwa, do niego przystąpiły, bez względu na stosunki narodowościowe i wyznaniowe.

Jednym z następnych mowców był p. Jerke z Wolsztyna, który domagał się zupełnego usunięcia języka polskiego ze szkoły, także z nauki religii w najniższym oddziale. Zebrani na to darzyli go oklaskami.

Mowca występował przeciwko „polskiej agitacyi“, która, jego zdaniem, coraz śmielej poczęła występować w skutek chwiejności rządu w sprawie języka polskiego w szkole. W dalszym ciągu domaga się zakładania ochronek, w którychby już najmniejsze dzieci polskie uczyły się mówić po niemiecku. Szkołę symultanną uważa za jedynie odpowiednią w Księstwie Poznańskiem. Hasłem w szkole ma być: „Niemcem być aż do szpiku kości“.

W dyskusyi nad tym referatem p. Günther zarzucił mowcy, że wmieszał politykę do swych wywodów i przez to wykroczył przeciw ustawom Towarzystwa.

Przewodniczący zebrania, rektor Driesner z Poznania, broniąc referenta, uznał ten zarzut za niesłuszny.

P. Schleiff z Poznania twierdził, że katolickie szkoły w Księstwie są jeszcze wielokrotnie polskiemi szkołami, a jeżeli niemiecko-katolickie dzieci w szkole ocalą swą narodowość, to utracą ją w polskim kościele.

Już od dawna domagają się organa hakatyzmu, aby przywrócono w Poznańskiem małe koszary, które ze względów wojskowych zniesiono i utworzono w to miejsce kilka większych. Do tego żądania powracają znowu berlińskie *Neueste Nachr.* w naczelnym artykule. Organ wielkich przemysłowców zaznacza, że koszary w małych miastach są pożądane w interesie utrzymania i wzmocnienia niemczyzny. Niemiecki rzemieślnik żył w małych miastach przeważnie z pracy, jaką mu dawało wojsko, i miasta same odnosiły znaczne korzyści ekonomiczne w skutek pobytu oficerów i żołnierzy. Oprócz tego była załoga przedstawicielką państwa i idei państwowej, co pozostawiało u dorastającej młodzieży trwałe wrażenie. — Organ ten ubolewa, że te wszystkie polityczne, ekonomiczne i moralne korzyści, poświęcono względom wojskowym i w dalszym ciągu żądają przywrócenia jak najrychlej małych koszar rozrzuconych po całej prowincyi.

Wiec polski dla Raciborza i okolicy na Górnym Szląsku odbędzie się w niedzielę 13 b. m. w Starej wsi. Na porządku obrad między innymi jest sprawa obrony polskości na Górnym Szląsku i sprawa nauki czytania i pisania polskiego. Pismo *Katolik* objaśnia, że zwoływanoby daleko więcej wieców, gdyby nie trudności ze strony władz. Niepodobna wcale dostać sali, gdyż policya odbiera właścicielom koncesyę, jak to zrobiła oberżyście w Zaborzu. Prócz tego wielu robotników, którzy brali udział w wiecu w Zaborzu było wezwanych do urzędu fiskalnej kopalni „Królowej Ludwiki“ i poddanych ścisłemu badaniu. Pytano ich kto zwołał wiec i t. d. W końcu musieli podpisać protokół, że już na żadne, jakiebądźkolwiek zebrania nie pójdą, w przeciwnym razie zostaną pozbawieni pracy.

Kongres Towarzystw pokoju.

Międzynarodowy kongres Towarzystw pokoju, który odbył się w Glasgowie podczas tamtejszej wystawy, zakończył swe prace wydaniem następującej odezwy:

„Dziesiąty kongres wszystkich istniejących Towarzystw pokoju, zebrany w Glasgowie, kończąc swe prace, uważa za niezbędne wykazać dokładnie charakter obecnego ruchu na korzyść pokoju. Współczesne społeczeństwo dąży coraz bardziej do zdemokratyzowania się. Interesy ubogiej ludności, wystawiane na pierwszy plan przed działaczy państwowych, bywają usuwane na drugi plan we wszystkich kombinacyach dyplomatycznych. Wszędzie powstaje groźna a potężna kwestya nędzy, coraz dobitniej dowodząca, że jedynym środkiem zabezpieczenia masom ludowym bytu, godnego człowieka, może być uregulowanie stosunków międzynarodowych. Sprawa dobrobytu ludów i opartego na sprawiedliwości związku państw, znajduje się w ścisłym z sobą związku.

„Obecnie marnuje się miliardy na cele wojenne i ludność jest pozbawiona możności wyzyskania niezgłębionych bogactw kuli ziemskiej. Nieprzyjazne stosunki między narodami hamują wzajemną wymianę sił roboczych i handlowych. Wskutek tego, wytwórczość krajów nie dosięga tego poziomu, do jakiejby dojść mogła, a wynikiem jest ogólna nędza“.

Rzecz oczywista, że na kongresie tym nie można było pominąć milczeniem wojny afrykańskiej. Nie potępiono jej formalnie w osobnej rezolucyi, niezawodnie ze względu na to, że Anglia była gospodarzem kongresu. Zaprotestowano tylko w zasadzie przeciw zaborczej polityce W. Brytanii i dążnościom do pozbawienia Boerów swobody politycznej. Ustęp jest zredagowany bardzo ostrożnie w formie następującej:

Pomijając względy innego rodzaju i rozważywszy wypadki lat ostatnich, oraz widoki na przyszłość, kongres uważa za niezbędne raz jeszcze uroczyście ogłosić główne zasady, opracowane na kongresie w r. 1891 w Rzymie: „Prawo zaboru wojennego nie istnieje. Narody mają nietykalne i niezaprzeczone prawo do samorządu. Swoboda każdego narodu jest nietykalna“.

Z pod berła carskiego.

(Zgon senatora Abazy. — Powrót przesiedleńców sybiryjskich. — Z Uniwersytetu petersburskiego).

Przed kilkoma dniami zmarł w Moskwie senator Abaza, który za panowania cara Aleksandra ułożył wraz z hr. Loris-Melikowem plan zaprowadzenia w Rossyi systemu konstytucyjnego.

Urodzony w r. 1837, po ukończeniu Uniwersytetu charkowskiego ze stopniem lekarza i pozyskaniu doktoratu, zmarły wstąpił na służbę w departamencie lekarskim, zkąd w r. 1867 przeszedł na pole administracyi i szybko mijając niższe szczeble hierarchii urzędniczej, w r. 1868 został wicegubernatorem tambowskim, a następnie gubernatorem chersońskim i razańskim. W roku 1880 M. Abaza otrzymał nominacyę na zarządzającego głównym wydziałem dla spraw prasowych, na którem to stanowisku wszedł w bliższą styczność z hr. Loris-Melikowem. Jednocześnie zmarły piastował godność członka senatu rządzącego, po roku jednak służby opuścił wydział administracyi państwowej i w r. 1890 mianowany został członkiem rady państwa. Od tego czasu powierzano mu różne ważne czynności, jak: prezesa komisyi, utworzonej w celu obmyślenia środków dla podtrzymania własności większej, prezesa komisyi, mającej na celu ułatwienie zaludnienia i skolonizowania pobrzeży morza Czarnego i t. d. Na polu pismiennictwa zmarły zaznaczył działalność swoją opracowaniem sprawozdania z czynności Krzyża Czerwonego w epoce wojny r. 1877 i 1878, jako głównozarządzający oddziałami tej instytucyi, wysłanymi na pole walki i działającymi w Rumunii, Turcyi i Bułgaryi.

Ogłoszono urzędowe dane o powrotnym ruchu przesiedleńców rossyjskich z Syberyi. Dane te stwierdzają, że z 77.774 przesiedleńców, którzy udali się na Syberyę, powróciło 19.728, czyli 25%.

„W zwykłym czasie — pisze *Nowoje Wremia* — powrót przesiedleńców sprawia przykre wrażenie. Ale w roku bieżącym, gdy znaczną przestrzeń Rossyi europejskiej dotknęła klęska nieurodzaju, powrót prawie 20 000 przesiedleńców działa przygnębiająco. Lecz co mieli robić przesiedleńcy, którzy wyjechali na Syberyę? W roku zeszłym urodzaje były tam niedostateczne, a w bieżącym zupełny nieurodzaj nawiedził gubernię tobolską, tomską, jenisejską, oraz okręgi akmoliński i semipałatyński“.

Ruch młodzieży w Uniwersytetach petersburskim i moskiewskim w r. b. znacznie się zwiększył.

W Petersburgu dawniej najwięcej studentów bywało w październiku, wtedy liczba ich dochodziła do 1.400. Obecnie studentów jest przeszło 2.000. Audytorya są przepełnione. Na wydział prawny uczęszcza 700 studentów, (w Uniwersytecie petersburskim nie ma wydziału lekarskiego).

Finlandya.

Z Helsingsforsu piszą do *Pol. Corresp*: W Finlandyi zaszedł wypadek, który niezawodnie wywrze w świecie silne wrażenie. Senat fiński otrzymał adres podpisany przez 471.131 mężczyzn i kobiet, w którym zaprotestowano w formie stanowczej przeciw dokonanemu niedawno ogłoszeniu przez senat nowej ustawy wojskowej jako przeciwnej konstytucyi, bo wydano ją bez współdziałania i aprobaty sejmu. Wedle doniesień telegraficznych z Petersburga manifestacya ta wywarła tam nieprzyjemne wrażenie; generał-gubernatorowi zarzucają, że nie poczynił od-

---

(41)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Porada przeciągała się, zapewne chodziło o jakąś ciężką chorobę. Wreszcie doktor wyszedł z gabinetu w towarzystwie dziewczyny tęgiej i młodej, z gołą głową, w perkalowej spodnicy i fartuchu, będącej obrazem zdrowia, ale oczy jej czerwone i napuchnięte świadczyły, że bardzo cierpieć musiała.

— A więc, miej odwagę; możesz liczyć na mnie — mówiła do niej Liza. Pomogę ci, jak będę mogła najlepiej, teraz i potem....

— Dziękuję.... — szepnęła dziewczyna, odchodząc.

Chciała coś wsunąć w rękę doktorki, która się cofnęła:

— Daj pokój. On będzie tego więcej potrzebować.

— On? — powtórzyła Marcela pytającym tonem, gdy się drzwi za dziewczyną zamknęły.

— On, albo ona, dziecko spodziewane.. Gdybym nie ja.... Nie zdradzam tajemnicy mego zawodu, ponieważ nie znasz wcale matki. — Jeszcze jedna z dziewcząt do wszystkiego.... to ich specyalność.... która przychodzi do doktora-kobiety prosząc ją całkiem po prostu, żeby jej dopomogła do uwolnienia się.... Biedne dziewczęta, położenie ich jest okropne: rodzina gdzieś daleko, na prowincyi, pewność, że zostanie wyrzucona ze służby, gdy skandal stanie się jawny, złe rady i przykłady przygodnych koleżanek!.... Zapamiętaj sobie, że większa ich część nie ośmieliłaby się pójść do doktora, ale z taką oryginalną panią, która zajmuje się medycyną i z ochotą zapewne sprzedaje rozmaite napoje, czyniąc z siebie fabrykantkę aniołków, mniej się żenują. Oto czem my jeszcze przez czas długi będziemy dla tych, których ludem nazywamy. Ale tem lepiej, że te nieszczęśliwe mają o nas taką opinię, bo nieraz się zdarza sposobność zapobieżenia złemu.

— Czy udaje ci się zawsze zapobiegać? — spytała Marcela. — I cóż też im mówisz, żeby je przekonać, że to, co robią, jest złem?

— Och, bywam wymowna, gdyż najczęściej się zdarza, że od łez się zaczyna. Z tą, którą widziałaś, miałam więcej kłopotu, niż z innemi.... upierała się przy swojem.... ale zdaje mi się, że się już nareszcie przekonała.... Zresztą, będę czuwać. Potrzebne do tego kroki nie wiele mnie kosztują, chociażby wychodziły poza obręb mojego zawodu. Pobudzam litość służbodawczyni, porozumiewam się z rodziną, aby przyjęła do siebie małego intruza.... Och! tak, spełniam wiele czynności, które nie przysparzają mi ani sławy, ani majątku, ale można się obejść bez tego. Moi chorzy kochają mnie i słuchają. W dzielnicy jest kilku ludzi, którzy bezemnie możeby się na galery dostali, zrobiłam z nich moich przyjaciół, opiekując się nimi i dziś jestem ich pewna.

— W takim razie jesteś szczęśliwsza odemnie — rzekła Marcela — bo w świecie, w którym żyję, nikogo pewna nie jestem. Każda pracująca kobieta, jeżeli nie należy do ludu — jak moja matka mówiła — spada o jeden stopień niżej w społeczeństwie.

— Ech! cóż ciebie to obchodzi? Po za obrębem tego ciasnego kółka posiadasz we wszystkich klasach prawdziwych przyjaciół, wszystkich nieznajomych, do których myśl twoja ulata. W dziełach swoich jesteś więcej sobą, niż ta osobistość, z której rzadko bywasz zadowolona, a która nazywa się pani Salvy.

Zaczęły się śmiać obie, jak w owych czasach, kiedy Liza, jeszcze studentka, kompromitowała się w biurze pocztowem dla Tcheloveka.

— Wiedziałam dobrze, że rozproszysz moje czarne chmury — rzekła Marcela. — Trzeba mi podniecających środków, kochany doktorze. Zmierzyć i przyjąć bez upokarzającego poddania się, ale także bez zmarszczenia, skutki pomyłki, nie jest tak łatwo jakby się zdawało.

— Właśnie to samo mówiłam przed chwilą tej dziewczynie, kuszonej do dzieciobójstwa — odrzekła Liza nie zdając się rozumieć, że pomyłką ze strony Marceli było jej małżeństwo. — Ale przypominam sobie pewnego Tcheloveka, którego dzięki Bogu żadne przeszkody nie przestraszają

— Gdy się starzeje, energia stępia się w styczności ze sceptycyzmem innych... Lizo, twoja historya o tej służącej, przypomina mi wizytę, którą miałam dziś rano, osoby chorej w swoim rodzaju i która tak samo, jak twoja klientka, spodziewała się, że nie znajdzie u mnie żadnych skrupułów, bo kobiety literatki nie mają dotychczas dużo lepszej reputacyi, niż kobiety doktorki.

Opowiedziała jej swoją rozmowę z Kate Morgan, czyli. Apratcheff i szczególnem jej się wydało, że Liza nie okazała się tak bardzo tem wszystkiem zadziwiona.

— Zrobiłaś sobie nieprzyjaciółkę — rzekła. — Czy myślisz, że twój mąż przyzna ci słuszność?

— Och! jestem pewna. Jest bardzo surowy w wyborze stosunków dla mnie. Jeżeli nie przyprowadza mi niektórych swoich przyjaciół, to dlatego, że nie uznaje, aby byli godni znajdować się w salonie jego żony.

Zanim jeszcze skończyła, zarumieniła się przypominając sobie, jak ta mniemana surowość Salviego dała się we znaki doktorce.

Ale Liza nie uważała na te słowa, myślała tylko z rodzajem ulgi:

— Żadna poczciwa dusza jeszcze jej nie powiadomiła o tem, o czem podobno wie cały świat!

Robertowi nie było trudno dowiedzieć się nazwiska owej Paryżanki, z egzotyczną marką, o której półsłówkami mówiono u pani de Réthel i opowiedział to Lizie.

Młoda doktorka, przerywając rozmowę z Marcelą, tonem lekarskim zaczęła przemawiać, namawiając Marcelę, żeby Różyczkę, która silnie kaszlała, wywieść jak najprędzej na południe; nalegała w taki sposób, że można było poznać, iż nie tylko zdrowie dziecka ma na myśli. A przecież działała pod wpływem rady specyalisty do dzieci, którego wezwała z sobą razem na konsultacyę do małej.

— Spędzić zimę jak najdalej od Paryża, w łagodnym klimacie — mówił — i jak najdłużej pozostawić w bezczynności jej inteligencyę, niczem jej nie podniecając.

Do ucha „kolegi“ tylko sławny doktor rzucił groźne słowo, które niestety! potwierdzało tylko dyagnozę Lizy: Tuberkuliczna!

Biedni ci ludzie mózgiem pracujący! nie mają ani krwi, ani muszkułów do przekazania potomności, nic prócz dziedzicznej chorobliwości.

— A o tyle byłoby prościej nie wychodzić za mąż! — dodawała sobie Liza w myśli, więcej niż kiedykolwiek przeniknięta korzyściami wypływającemi z celibatu.

Ale daremnie dobry przykład swojej zasady dawała; podnosiły się przeciw niej oburzone głosy:

— Chcesz więc, aby nastąpiło ogólne zatracenie, koniec rasy ludzkiej?

I przyczepiano jej miano nihilistki.

Odpowiadała na to dopomagając małym istotkom biednych ludzi przyjść na świat i odmawiając sobie wszystkiego, jeżeli tego było potrzeba, dopłacała nawet do pensyi dzieci idących na mamki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

powiednich kroków celem jej przeszkodzenia, co było koniecznem ze względu na jej antipaństwowy charakter agitacyjny.

W całym kraju wzrasta liczba tych duchownych, którzy stawiają opór rozkazowi, aby z ambon odczytywać parafianom nową ustawę wojskową. Tam gdzie duchowni okazali gotowość spełnienia tego rozkazu, zaprzestano uczęszczać do świątyń, a same pojawienie się duchownego na ambonie w zamiarze odczytania owej ustawy było hasłem do gromadnego opuszczania domów Bożych.

Od czasu, gdy w miejsce dotychczasowego policmajstra Gordiego wydalonego z powodu, iż nie chciał spełnić uznanych przez niego za nielegalne rozkazów generał-gubernatora, zamianowano pewnego zruszczonego Finlandczyka, daje się odczuwać w stolicy brak bezpieczeństwa. Należy to temu przypisać, iż w skutek udzielenia dymisyi Gordiemu, zażądało uwolnienia także wielu z jego podwładnych, znanych jako dzielnych urzędników. Ich miejsca zajęły żywioły bardzo wątpliwej wartości, bratające się chętnie z mętami tutejszego społeczeństwa.

Finlandzkie Towarzystwo żeglugi parowej odrzuciło przyjęcie od rządu ofiarowanej mu subwencyi w sumie 60.000 marek, albowiem połączony był z nią warunek, aby żandarmi rossyjscy pełnili na okrętach Towarzystwa służbę policyjną.

KRONIKA

Lwów, 10 października.

— **JE. P. Minister dr. Wittek w Galicyi.** Ze Starego Sambora donoszą nam: JE. P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek po zwiedzeniu interesujących części trasy, przybył tutaj wczoraj o godzinie 11 przed południem i zajechał do dworu, gdzie dyrektor dóbr Cichlar przyjął go śniadaniem, do którego zasiedli oprócz Pana Ministra: szef sekcyi Wurmb, starszy radca Kosiński, koncypista ministeryalny dr. Henoch, starostowie Ricci i Biliński, marszałek Władyczyński, starsi inżynierowie Żak, Peltz, Zygulski, Zieliński i Robel, oraz komisarz Ruebenbauer.

— **Ks. Arcybiskup dr. Bilczewski** wyjechał dziś po południu pociągiem pospiesznym do Tarnowa, gdzie zabawi do jutra rana. Z Tarnowa udaje się ks. Arcybiskup do Krakowa i zamieszka u JEm. Kardynała księcia biskupa Puzyny. W sobotę po południu wyjedzie ks. Arcybiskup do Wilamowic, do rodziny swojej, gdzie zabawi 2 lub 3 dni, poczem uda się na dłuższy czas do Wiednia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 39 spraw.

— **Dar pamiątkowy** dla JE. hr. Stanisława Badeniego. Na Zjeździe prezesów Rad powiatowych, odbytym w lipcu b. r. we Lwowie, uchwalono wręczyć w upominku ustępującemu Marszałkowi krajowemu hr. Stanisławowi Badeniemu album, nad którego wykończeniem pracują obecnie nasi artyści-malarze. Album to składa się z luźnych kartonów, przedstawiających typy i okolice Galicyi, a wykonanych przez artystów: Juliusza Kossaka, Stanisława Dębickiego, Kaczora-Batowskiego, Rozwadowskiego i innych. Kartony spoczywają w kasecie, wykonanej wedle pomysłu artysty-malarza Jul. Makarewicza w lwowskiej Szkole przemysłowej.

Wręczenie tego upominku odbędzie się z końcem b. m.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem radcy Frankego, miał odczyt, wobec nader licznego audytoryum, p. Finkelstein, inżynier firmy Hennebique w Paryżu. Odczyt dotyczył zastosowania betonu z żelaznemi wkładkami systemu Hennebique'a, do wykonania wszelkiego rodzaju konstrukcyj budowlanych. Po wyjaśnieniu teoryi tego systemu, prelegent za pomocą obrazów świetlnych demonstrował liczne budowle, wykonano powyższym systemem.

Zgromadzeni rzęsistymi oklaskami nagrodzili prelegenta, poczem toczyła się dyskusya na temat wygłoszonego odczytu.

— **Wybory komisyi** dla wymiaru powszechnego podatku zarobkowego. Wybór dla I klasy odbył się w poniedziałek w Izbie handlowej. Wybrany w I kl. jako członek dr. Henryk Kolischer, jako zastępca p. Wacław Wolski ze Schodnicy. W II klasie, z której wybór odbył się we wtorek także w Izbie handlowej, wybrano jako członków pp. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego i dr. Edw. Liliena, jako zastępców pp. Ignacego Frieda, kupca i Maksa Wixla, restauratora. We wtorek odbyły się także wybory do III klasy w gmachu ratuszowym. Wybrani zostali do komisyi jako członkowie pp. Walenty Halski, kupiec i Jakób Löwenheck, restaurator; jako zastępcy pp. Józef Leitner, rzeźnik i Herman Heinbach, mydlarz.

— **Rozbicie puszek** na budowę kolumny Mickiewicza we Lwowie. W puszce prof. dr. Radziszewskiego znaleziono 50 K. 63 h., w aptece P. Mikolascha 18 K. 12 h., u W. P. Mańkowskiej 2 K. 35 h., Wechslerowej 2 K. 14 h., Dziubińskiej 1 K. 43 h., Nussbaumowej 4 K. 36 h., Neumannowej 1 K. 44 h., Bełtowskiej 2 K. 55 h., Łomnickiej 12 K. 73 h., w cukierni Scholza 8 K. 20 h., u pani Anny Torosiewiczowej 21 K. 4 h., w restauracyi p. Lipińskiego w hotelu Krakowskim 39 K. 84 h., w puszce urzędników gal. Kasy oszczędności 13 K. 5 h., w handlu A. Szkowrona 90 h., w puszce pracowni p. A. Zagórskiego i A. F. Dudy 23 K. 68 h., w piwiarni hotelu George'a 15 K. 9 h., w kawiarni hotelu Imperial 8 K., w handlu delikatesów Jana Baczyńskiego 125 K. 10 h. Procenta dopisane 1 lipca b. r. do książeczek gal. Kasy oszczędności wynoszą 39 K. 94 h.

Ogółem zebrano dotąd centowemi składkami 2421 K. 24 h.

Puszki pełne zgłaszać należy do p. Kazimierza Pepłowskiego, w gal. Kasie oszczędności.

— **Dentyści-lekarze i dentyści-technicy.** Trybunał administracyjny zniósł w skutek skargi Stowarzyszenia techników dentystycznych w Wiedniu orzeczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych tej treści, że dentyści-lekarze nie potrzebują specyalnego zezwolenia na wykonanie dentystyczno-technicznych robót. Trybunał administracyjny uznał, że lekarz nie ma potrzeby starania się o koncesyę jako dentysta-techuik, ale natomiast winien zgłosić w magistracie i postarać się o patent przemysłowy na wykonywanie robót techniczno-dentystycznych, jako wolnego przemysłu.

— **Zbiorowe lekcye** nauki rysunku i malarstwa dla pań i panów rozpoczyna z dniem 15 października p. M. Harasimowicz, artysta-malarz. Zgłoszenia przyjmuje w pracowni przy ul. św. Mikołaja 18.

— **Nowe szkoły wydziałowe żeńskie.** Zgodnie z wnioskiem Rady szkolnej okręgowej postanowiła Reprezentacya miejska zorganizować dwie nowe szkoły żeńskie jako wydziałowe, a to szkoły Mickiewicza i św. Antoniego, które były dotąd pospolitemi. Równocześnie zaś szkoła im. Piramowicza, wykazująca zmniejszenie się frekwencyi, ma być z 6-klasowej zamieniona na 4-klasową. Zmiany te mają wejść w życie z d. 1 stycznia 1902.

W ten sposób będzie we Lwowie 7 szkół żeńskich wydziałowych, a to szkoły następujące: królowej Jadwigi, św. Anny, Elżbiety, Czackiego, św. Marcina, św. Antoniego i Mickiewicza.

— **Wydział związku artystów,** architektów, malarzy i rzeźbiarzy, na odbytem onegdaj posiedzeniu, uchwalił zwrócić się do wszystkich konsystorzy w Galicyi z prośbą o wydanie kurendy do duchowieństwa, aby ono przy budowach, rekonstrukcyach, odnowieniach i malowaniach kościołów i cerkwi, zwracało się po informacye do wydziału związku, który bezpłatnie udzieli wszelkich wyjaśnień, oraz wskaże odpowiednie do wykonania tych robót siły. Przez to uniknie się tak częstych niestety fuszerek, popełnianych przez ludzi niefachowych, a szpecących kościoły. Dalej postanowił wydział udać się do Wydziału krajowego i Rady miejskiej z prośbą o subwencyę dla sztuki, a w zamian za to zobowiążę się związek dostarczyć Wydziałowi do upiększenia sali i gmachu sejmowego, dzieł sztuki, tyczącej się historyi polskiej, a gminie do ozdoby sali i gmachu ratuszowego, dzieł sztuki z dawnej historyi Lwowa.

— **Szósta kadencya** sędziów przysięgłych, rozpocznie się dnia 18 listopada b. r.

— **Zasiłki bursowe** w Towarzystwie wzajemnej pomocy urzędników prywatnych po 240 K. na rok szkolny 1901/2, nadał hr. Jerzy Dunin Borkowski mocą przysługującego mu prawa: Julianowi Aleksandrowi Mańkowskiemu, uczniowi seminaryum nauczycielskiego w Sokalu i Stanisławowi Wiktorowi Fleszarowi, uczniowi gimnazyum w Rzeszowie, obu sierotom po członkach wspomnianego Towarzystwa.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych pospolitych przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Sokalu, rozpoczną się dnia 17 b. m. o godzinie 8 rano piśmienną częścią egzaminu, poczem od d. 21 b. m. począwszy nastąpią egzamina ustne.

— **Teatr ludowy** miłośników sceny podpisał wczoraj umowę z Towarzystwem pedagogicznem co do wynajmu sali w nowo nabytym przez to Stowarzyszenie domu przy ul. Zimorowicza. Teatr ludowy wydzierżawił salę na każdą niedzielę i sobotę. Sala przeznaczona na widowiska będzie odpowiednio przerobioną. Znajdować się w niej będą nie tylko stałe rzędy foteli, ale także loże. Skonstruowanem też będzie *foyer*, w którem będą garderoby i bufety. Pierwsze przedstawienie zapowiedziane jest na 27 b. m., odegraną będzie przeróbka noweli Sienkiewicza „Hani“ pod tytułem „Selina“.

— **Fabryka Tow. kaselskiego.** Brodzka fabryka destylacyi drzewa, wystawiona ogromnym kosztem przez Tow. kaselskie, przestała już funkcyonować, a budynki wraz z maszynami i wielkim zapasem drzewa nabyli właściciele Brodów, pp. Schmidtowie za 70.000 K.

— **W Krynicy** bawiło do dnia 30 z. m. ogółem rodzin 4144, osób 6268.

— **Ważne dla popisowych.** Magistrat m. Lwowa wzywa wszystkich popisowych urodzonych w r. 1881, 1880 i 1879 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1901 r. zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne ulegną grzywnie do 200 koron względnie karze aresztu do 20 dni. Bliższe szczegóły podają porozlepiane po mieście ogłoszenie magistratu.

— **Ofiara.** P. Kazimierz Bartmański, właściciel dóbr, złożył kwotę 1000 K. na rzecz ubogich miasta Lwowa obrządku gr. i rzym. katolickiego.

— **W zakładzie ubezpieczenia** robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w III kwartale 1901 roku ogółem 581 wypadków.

Zakład załatwił w tym czasie 773 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w III kwartale b. r.:

Ascendentom 1120 K. 42 h., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 16.859 K. 91 h., stale niezdolnym do zarobkowania 89.467 K. 16 h., wdowom 11.307 K. 79 h., sierotom 17.649 K. 10 h.

Tytułem odprawy wypłacił wdowom 1372 K. 32 h., tytułem kosztów pogrzebu 538 K. — h., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 8062 K. 25 h. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 386 K. 28 h.

Ogółem wypłacił Zakład tytułem odszkodowań w ciągu III kwartału 1901 r. 146.763 K. 23 h.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło od 1 stycznia do 30 czerwca 1901 tytułem premii ogółem: 720.555 K. 42 h.

— **Bezpłatny kurs nauki języka ruskiego,** dla nieumiejących po rusku odbywać się będzie w tutejszym Uniwersytecie w oddziale I dla początkujących, a w oddziale II dla tych, którzy już trochę umieją. Wykładać będzie prof. El. Kokorudz począwszy od 15 b. m. w piątki i poniedziałki w sali III o godzinie 5 dla oddziału I, a o godzinie 6 dla oddziału II.

— **Nagła śmierć.** Wczoraj rano zmarł nagle w Krakowie na tamtejszym dworcu 51-letni wyrobnik nazwiskiem Kaczmarski. Przyczyną śmierci był udar serca.

— **Przejechanie.** Na placu Krakowskim wczoraj wieczorem przed godziną 8 wóz tramwayu konnego nr. 20 najechał na 10-letniego Ozyasza Brandlera, syna kupca. Koła przejechały przez prawą nogę powyżej kostki. Skaleczenie jest tego rodzaju, że zachodzi potrzeba amputacyi.

— **Zniesienie wyroku.** Najwyższy trybunał zniósł wyrok lwowskiego sądu przysięgłych, skazujący 17-letniego chłopca Wojciecha Buzko za zabójstwo na półtora roku ciężkiego więzienia i zarządził przeprowadzenie nowej rozprawy przed lwowskim sądem przysięgłych. Zniesienie wyroku spowodowało to, że trybunał pierwszy nie dopuścił żądanego przez przysięgłych pytania co do ciężkiego obrażenia ciała, oraz odrzucił niektóre zaofiarowane przez obronę środki dowodowe.

— **Nasza służba.** Maryan Jarymowicz, lat 17 liczący, lokaj, po dwóch dniach służby u p. T. umknął, skradłszy zegarek, lornetkę teatralną i trzewiki.

— **Skradziono** na szkodę Błażeja Kniazia pod l. 2 ulica Zborowska damski remontoir złoty z niebieską emalią w kwiaty, dwa pierścionki, 3 sznurki drobnych korali francuskich i garnitur marynarkowy.

— **Złożono** w policyi srebrny kryty damski zegarek, znaleziony na ul. Żółkiewskiej.

— **Z aresztów miejskich** uciekło we wtorek wieczorem 3 więźniów. Dwaj z nich, Ptaszyński i Góral, nie zostali dotąd schwytani, trzeci zaś, Miśkow, umknąwszy z kaźni schował się najpierw pod schody, a potem przelazł przez parkan do sąsiedniego domu i tam się ukrył w pace, gdzie go jednak przytrzymał dozorca tego domu.

— **Nieostrożna jazda.** Wóz piekarza Kalba, powożony przez woźnicę Salomona Raucha, najechał wczoraj na dorożkę nr. 117 tak gwałtownie, że potłukł latarkę i złamał skrzydło u dorożki.

— **Samobójstwo.** Wczoraj o godz. $1/_2 4$ po południu w parku Kilińskiego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, Emil Dłużeń, lat 43 liczący, wdowiec, bezdzietny, majster lakierniczy. Przy samobójcy znaleziono notatkę, w której nie wyjawiając przyczyny targnięcia się na życie, czyni spadkobiercą swego kuzyna Tadeusza Torosiewicza, urzędnika kolejowego. Znajomi Dłużenia utrzymują, że popełnił samobójstwo z tęsknoty po żonie, zmarłej dnia 19 czerwca b. r. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej,

— **Zgubiony** na ulicy Cłowej w niedzielę, 29 z. m., rano, mały czarny zegarek damski z wisiorkiem, można odebrać u radcy skarbu p. Michała Osady, ul. Piekarska 14.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Busku, ks. Emilian Petruszewicz, tamtejszy proboszcz, w 71 roku życia a 47 kapłaństwa.

We Lwowie, Józef Stoppel, kontrolor magazynu sprzedaży tytoniu, w 36 roku życia.

W Krakowie, Apolonia Groelówna, uczenica III roku seminaryum nauczycielskiego, w 19 roku życia.

— **Czternaście zagród** włościańskich wraz ze wszystkimi zapasami zboża, spłonęło w dniu 29 z. m. w Krościenku, pow. przemyślańskiego. Nieubezpieczona szkoda wynosi 15.000 K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Dwa samobójstwa z obawy kary.** Z Lignicy donoszą, że niedaleko Glaserdorf znaleziono urzędnika cłowego Luxa i jego 17-letniego syna powieszonych na jednem drzewie. Obydwaj próbowali zamordować żonę i matkę, wskutek czego prokurator ścigał ich listem gończym. Aby uniknąć kary, odebrali sobie życie.

— **Samobójstwo zbrodniarza.** Ze Stanisławowa donoszą do tutejszych dzienników: Zbrodniarz, który dokonał przed kilku dniami zamachu na żandarma w Kałuszu, odebrał sobie onegdaj życie w szpitalu stanisławowskim. Mianowicie, kiedy chorzy wyszli na przechadzkę do ogrodu, zdjął szybko bandaż, którym mu lekarz obwiązał ranę i powiesił się na nim. Samobójca nazywał się Romas i przed 2 miesiącami dopiero opuścił stanisławowskie więzienie, gdzie odbywał karę za kradzież.

— **Śmiertelny pojedynek** O pojedynku, jaki onegdaj odbył się w wojskowej ujeżdżalni w Wiedniu, donoszą obecnie dzienniki wiedeńskie bliższe szczegóły. Zabity w pojedynku podporucznik 15 pułku huzarów, nazywał się Benno Sojka, był młodym, wesołym człowiekiem i liczył lat 25. Pułk jego, który stał przedtem w Wiedniu, przeniesiony został przy ostatniej zmianie garnizonu do Miskolcza. Jeszcze w czasie pobytu pułku w Wiedniu, zaszły pomiędzy podporucznikiem Sojką a niejakim Löwenfeldem, właścicielem jednej z większych firm wiedeńskich, spory, z powodu tego, że żona Löwenfelda utrzymywała stosunek miłosny z Sojką.

Pojedynek odbył się w wojskowej ujeżdżalni na Landstrasse. Warunki jego były bardzo ostre. Wybrano pistolety kawalerzyckie i odległość 40 kroków, z awansem aż do 10 kroków. Pojedynek odbył się we wtorek o godzinie pół do 12 rano. Pierwszy strzał miał oficer. Strzelił, ale chybił. Wystrzeliwszy, stał spokojnie i oczekiwał na strzał przeciwnika. Strzał padł, a oficer, w serce trafiony, padł na ziemię i w kilka minut potem wyzionął ducha. Zwłoki zabitego oficera przewieziono do szpitala garnizonowego. Trumna była zamknięta. Otwartą została dopiero, gdy komisya przystąpiła do obdukcyi zwłok. Sojka przybył w poniedziałek z Miskolcza i zamieszkał w jednym z hotelów.

— **Eksplozya.** Z Pragi donoszą: W miejscowości Laus w fabryce cukru zdarzył się wybuch kotła. Jeden robotnik zginął; wielu rannych.

— **Tragedya miłosna.** Z Pesztu donoszą: W niedzielę wachmistrz Zehner zastrzelił w hotelu „Orient“ swoją kochankę Gizelę Barthównę, a następnie sam sobie odebrał życie. Zehner chciał wystąpić z wojska i ożenić się z Barthówną, ale nie miał pieniędzy. Postanowili więc oboje umrzeć. W liście pozostawionym Zehner podał przyczyny swego czynu.

— **Pożar.** Z Budapesztu donoszą: Miejscowość Fejerpatak w komitacie liptawskim zniszczył prawie doszczętnie pożar. Spłonęło 207 budynków wraz z zabudowaniami gospodarczemi. W płomieniach zginęło wiele zwierząt; padły również pastwą pożaru tegoroczne zbiory, pasza i narzędzia gospodarcze.

— **Trucicielka.** W Dayton w stanie Ohio, jak donoszą z Nowego Jorku — aresztowano w tych dniach niejaką Witmerową, pod zarzutem otrucia 14 osób, mianowicie. 4 mężów własnych, 5 dzieci, siostry, oraz 4 członków rodziny męża.

Notatki literacko-artystyczne.

Ukazało się drugie, tanie wydanie książki Zygmunta Przybylskiego, z której temu lat parę zdaliśmy obszerne sprawozdanie: „Z rozwoju polskiego teatru. Antonina Hoffmann“. Ułatwienie rozpowszechnienia tej książki jest nader właściwe, albowiem kreślone są w niej dzieje ważnej epoki i niezbędną ona jest dla wszystkich, którzy w ten lub ów sposób zajmują się u nas teatrem.

„Popiel i Piast“. Premiera tragedyi Mieczysława Romanowskiego odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia. Cały aparat teatralny wprawiono w ruch, aby znakomite dzieło odniosło sukces, na jaki zasługuje.

Codziennie odbywają się próby, dekoratornia zaś i kostyumernia kończy już swe prace.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż dla ścisłego zachowania stylu w kostyumach, uproszono artystę-malarza Wł. Tetmajera, jako doskonałego znawcę starej Słowiańszczyzny, o

ostarczenie wzorów. Wedle też tych wzorów sporządzone zostaną specyalne dla wymienionej sztuki kostyumy.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek wznowienie „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Debiut Wacławy Staszko w roli Mimi, grywanej dawniej przez p. Schuppównę i występ Kazimierza Glińskiego.

W piątek „Flipota“, komedya w 3 aktach J. Lemaitra. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, Gabryeli Morskiej i Jana Popławskiego.

W sobotę „Łapownicy“, komedya w 5 aktach z rossyjskiego Aleksandra Ostrowskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami, w 5 oddziałach przez A. W. Lasotę.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Pocałunek“, opera ludowa w 3 aktach Fr. Smetany.

Inauguracya
roku szkolnego 1901/1902 na
Uniwersytecie lwowskim.

Lwów, 10 października.

Z niezwykłą okazałością odbyła się dziś przed południem na tutejszym Uniwersytecie uroczystość inauguracyjna nowego roku szkolnego.

O godzinie 9 rano w kościele akademickim św. Mikołaja odprawił uroczyste nabożeństwo na intencyę Uniwersytetu Najprzew. ks. Arcybiskup Weber w asystencyi licznego duchowieństwa. Podczas Mszy św. lwowski chór akademicki pod batutą p. Zdzisława Szczepańskiego odspiewał „Mszę“ młodego kompozytora p. Leona Popławskiego.

W nabożeństwie wzięli udział: senat akademicki z rektorem radcą Dworu dr. Rydygierem na czele, profesorowie i docenci wszystkich czterech fakultetów, tudzież młodzież akademicka, która wypełniła kościół po brzegi.

Po nabożeństwie przeszedł cały orszak z senatem na czele do auli Uniwersytetu, przybranej w kłąby zieleni, w pośród których na podwyższeniu widniał wielkich rozmiarów biust Najj. Pana.

Na podwyższeniu za stołem zajął miejsce JM. Rektor radca Dworu dr. Rydygier, przybrany w szkarłatną togę z gronostajowym kołnierzem; po prawej jego stronie JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, po lewej zaś ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

Obok zasiedli również na podwyższeniu wiceprezydent sądu kraj. wyż. dr. Dylewski, prezydent sądu kraj. dr. Bauch, dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu Seferowicz, prokurator skarbu radca Dworu Korn, rektor Politechniki dr Dzieślewski, rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman, następnie za JM. Rektorem dziekani czterech wydziałów: ks. dr. Jan Fijałek (wydział teologiczny), dr. August Balasits (wydział prawniczy), dr. Andrzej Obrzut (wydział medyczny) i dr. Ludwik Finkel (wydział filozoficzny) a w dalszym szeregu krzeseł profesorowie i docenci Uniwersytetu, wszyscy przybrani w togi. — Z boku ustawili się pedele, trzymając berła akademickie. W pierwszym rzędzie krzeseł przeznaczonych dla publiczności zajęło miejsce grono pań. Za krzesłami ustawiła się w pokaźnej liczbie młodzież akademicka.

Gdy wszyscy zajęli miejsca, powstał JM. Rektor radca Dworu dr. Rydygier i przemówił w następujące słowa:

Ekscellencyo, Najdostojniejsze Zgromadzenie!

Obecność tylu dostojnych i czcigodnych gości na naszem dorocznem święcie świadczy o tem, jak żywo zajmuje się nasze społeczeństwo sprawami Uniwersytetu naszego, z jaką życzliwością śledzi nasze prace. Uważam sobie za pierwszy obowiązek złożyć serdeczne dzięki wszystkim dostojnym gościom.

Niestety nie pora tu, ani miejsce, aby dać choć pobieżny przegląd naszych prac naukowych. Zwyczajem utartym podam w krótkich słowach, sposobem kronikarskim, najważniejsze fakta z ubiegłego roku szkolnego:

Rozpoczynam od najdonioślejszego wydarzenia: Pożegnał nas nasz rektor i profesor ks. dr. Bilczewski, wyniesiony za wolą Ojca św. i Monarchy na tron arcybiskupi. Zaszczyt to dla naszego Uniwersytetu wielki, ale drogo opłacony: straciliśmy naszego najlepszego i przez wszystkich wielce ukochanego profesora. Nie będę wysławiał cnót jego i głębokiej nauki; wyręczył mię w tym względzie niedawno mój czcigodny poprzednik, żegnając na tem tu miejscu ustępującego kolegę. Nowy zaś Arcybiskup dał nam już podczas krótkiego swego panowania niezbite dowody, że i najdalej idące pochwały nie były przesadą, jak również, że i najdalej sięgające nadzieje nie zostaną zawiedzione. Dziś proszę tylko naszego Najdostojniejszego Arcypasterza, żeby nam i nadal zachował swą życzliwość, tak jak my nie przestaniemy go czcić i kochać.

Z innych zmian w ciele nauczycielskiem zasługują tutaj na wzmiankę następujące: Profesorami zwyczajnymi zostali zamianowani nasi zasłużeni koledzy Kolessa i Zuber; nadzwyczajnymi, koledzy: Wehr, Siemiradzki i Dniestrzański; veniam legendi otrzymali koledzy: Sołowij, ksiądz Sieniatycki i Kowalski. Wszystkich witam serdecznie i w tem przekonaniu, że niepomiernie przyczynią się do rozwoju naszej Wszechnicy.

Kolega Winiarz mianowany został sekretarzem Uniwersytetu — mamy nadzieję, że zastąpi nam doświadczonego swego poprzednika kol Chlamtacza.

Wszechnica nasza wzięła udział przez wysłanie delegatów w jubileuszu prastarego Uniwersytetu w Glasgowie i sąsiedniego nam w Czerniowcach.

Liczba słuchaczów, która przed dwoma laty przeszła po raz pierwszy cyfrę dwóch tysięcy, nie zmniejszyła się w roku ubiegłym.

Z prawdziwą przyjemnością podnoszę, że dzięki poparciu zawsze nam życzliwego Namiestnika JE. hr. Pinińskiego, nareszcie rozpoczęto szereg budowli, który ma się zakończyć nowym gmachem głównym uniwersyteckim. Zniknie wtenczas nareszcie stały ustęp z mowy rektorskiej o grożącej zawaleniem tej auli uniwersyteckiej.

Dziękujemy Waszej Ekscelencyi z całego serca za dotychczasowe względy, a w przyszłości upraszamy o niemniej gorliwe popieranie słusznych naszych żądań, których pozostaje jeszcze cały długi szereg niespełnionych. Wydział prawa podawał do wys. Ministerstwa o kreowanie osobnej katedry dla prawa handlowego i wekslowego; wydział filozoficzny zaś o utworzenie III. katedry dla filologii klasycznej.

Szczególnie piekące są niektóre potrzeby wydziału lekarskiego: nie mamy jeszcze kliniki laryngo-otyatrycznej, kliniki paedyatrycznej i kliniki psychiatrycznej; zaś klinika dermatologiczna i okulistyczna umieszczone są kątem w szpitalu.

Nie mogę tutaj nie wspomnieć o szczerej życzliwości, jaką otaczał nasze zakłady Pan Marszałek krajowy, JE. Stanisław hr. Badeni, za co Mu i z tego miejsca składam gorącą i serdeczną podziękę.

Na końcu tej kroniki wspomnieć mi wypada o instytucyi, która przed dwoma laty z łona naszego Uniwersytetu wyszła na wzór angielskich „University extension“. Nasze powszechne wykłady uniwersyteckie rozwinęły się w drugim roku swego istnienia nad wszelkie spodziewanie. Blisko 63.000 słuchaczów korzystało z 327 wykładów wygłoszonych po części w samym Lwowie, po części na prowincyi. Przewodniczący tej instytucyi, kol. Twardowski słusznie mógł zakończyć sprawozdanie za rok ubiegły: „Mając na oku jedynie i wyłącznie szerzenie oświaty wśród wszystkich, którzy pragną czerpać niezamąconą wiedzę u samego jej źródła, powszechne wykłady uniwersyteckie, urządzane przez Uniwersytet lwowski, będą niezawodnie wywierać coraz silniejszy wpływ na wykształcenie kół najszerszych i coraz skuteczniej współdziałać z innymi czynnikami w kierunku budzenia życia umysłowego w narodzie.“

W przeszłorocznem swem przemówieniu rektorskiem naszkicował nam dzisiejszy nasz najczcigodniejszy Arcypasterz we wzniosłych słowach obraz ubiegłego wieku, podał jego wielkie zalety, ale nie omieszkał też wytknąć wad jego. Potem zapuścił swój wzrok w przyszłość i starał się odpowiedzieć, jakim będzie wiek obecny? Słudze Kościoła, przyszłemu Arcypasterzowi, przystało zająć się temi najtrudniejszemi, a najwznioślejszemi zagadnieniami; bystrym swym wzrokiem objął wiek przeszły i przyszły. Ja skromniejsze obiorę sobie zadanie. Lekarza rzeczą, jeżeli były niedomagania, śledzić ich przyczyny, a poznawszy je podać skuteczne lekarstwo. Zwyczajem chirurga zapuszczę skalpel, choćby boleć miało, byleby odkryć pierwotne a najzgubniejsze źródło choroby. Polecę zabieg, któryby był w stanie raka usunąć, zanim soki całego ustroju się zakażą, zanim powstaną przerzuty w mózgu i sercu i tam się psować zacznie tak, że już nic nie byłoby w stanie pomódz, ani najboleśniejsze wycięcie pierwotnego ogniska.

Największe złe w naszem społeczeństwie i najniebezpieczniejszą jego chorobę widzę w braku poczucia obowiązku, z czego wypływają wszystkie inne niedomagania, jak nadmierna chęć używania i t. p. Porywamy się nieraz do najtrudniejszych zadań, jesteśmy zdolni do największego poświęcenia, ale ciche i skromne codzienne wypełnianie swych obowiązków mało znajdzie u nas zwolenników. Znam wszystkie trzy części naszej ojczyzny dość dokładnie, ale bodaj nigdzie nie widziałem takiego lekceważenia i niewypełniania obowiązków, jak u nas właśnie. Nieraz zdawało mi się, jakoby wystarczało, że coś trzeba z obowiązku zrobić, żeby to zohydzić, do tego zniechęcić.

Chcąc należycie wypełniać swe obowiązki, trzeba je dokładnie poznać.

To też niech mi wolno będzie na początku nowego roku szkolnego po krótce zastanowić się nad obowiązkami profesorów i uczniów Uniwersytetu, żeby jad nie dosięgnął głowy i serca narodu.

Zawód profesora Uniwersytetu jest tak wzniosły, tak wysoki, że ten mu tylko podoła, kto go całem sercem pokochał, kto mu wszystkie swe siły poświęci. Pracować nad rozwojem nauki, przyczyniać się do jej postępu, torować jej nowe drogi — to najpierwsze zadanie profesora. Niemniejsze jednak i to, żeby miłość i zasady nauki wszczepiać w młody a podatny umysł młodzieży akademickiej. Jedno i drugie zadanie szczytne jest i godne wytężenia wszystkich sił naszych — trudno w obu kierunkach dojść do doskonałości, szczęśliwy, komu przyznano choćby tylko w jednym mistrzowstwo. A jednak nie da się zaprzeczyć, że ten zdoła skuteczniejszą rozwinąć działalność nauczycielską u młodzieży, która już wyrosła ze szkoły i samodzielnie umie myśleć, kto zasłynął jako badacz w nauce.

Przyjemniejszem dla każdego z nas zadaniem jest bezwątpienia część pierwsza: samodzielne badania naukowe. Wszakżeż nie inną drogą dochodzi się do katedry profesorskiej, jak badając tajniki nauki na obranem specyalnie polu. Jak miłe zadowolenie sprawiają nam ciche te noce spędzone nad książkami w dociekaniu nowych zagadnień, praca natężona w bibliotekach lub laboratoryach, podróże podjęte w celach naukowych. Ileż w tem przyjemności, jeżeli nam się udało dorzucić do ogólnego skarbca nauki nową myśl, przyczynić się do postępu w pracy cywilizacyjnej wszechświata. Do wytrwania w tej pracy, do wypełniania tych obowiązków nikt nas zachęcać nie potrzebuje, wszak ich zamiłowanie zaprowadziło nas do naszego zawodu, który każdy z nas tak ukochał, że dla każdego, rzekłbym, jest świętym!

Mozolniejszą i na pierwszy rzut oka może mniej zachwycającą i ponętną częścią naszego zawodu jest codzienne nauczanie. — A jednak jakie to wzniosłe i piękne zadanie rozwijać młody umysł, wtajemniczać go coraz głębiej w tajniki nauki ścieżkami nieraz zawiłemi — umysł na tyle przygotowany, że pojąć już może i najtrudniejsze zagadnienia, a tak rozbudzony, że z chciwością szuka prawdy. Cóż może dać większe zadowolenie nadto, jeżeli widzimy, że nasze najgłębsze myśli pojmują inni, że nasze pojęcia, idee nasze przechodzą w młode umysły — mnożą się niejako w tysiączny sposób, — że przez uczniów naszych wsiąkają w coraz to szersze koła — coraz dalej a dalej, i że tak stajemy się krzewicielami prawdziwej kultury w najszerszych masach, we wszystkich warstwach naszego społeczeństwa. Szczytne to powołanie i zadanie profesora Uniwersytetu, o którem niedawno z zachwytem i w tak wymownych słowach wspominał tu obecny dawniejszy nasz, a do dziś szczerze szanowany i nie mniej ukochany profesor.

Do tych dwóch głównych obowiązków dodałbym w naszem położeniu jeszcze trzeci, nie wszędzie i nie przez wszystkich uznawany, a jednak według mego zdania nie mniej ważny: Tym obowiązkiem sądzę jest kierowanie młodzieżą i po za wykładami do pewnego stopnia. Nie mam tu na myśli nadzoru w pojęciu szkół średnich, ale chciałbym, żeby profesorowie przykładem swoim, swojem zamiłowaniem nauk i pracy naukowej, jako starsi przyjaciele rozniecali zapał w młodzieńczych umysłach do tych samych ideałów.

Nie małe też wymagania stawia kraj i ojczyzna do profesorów Uniwersytetu na polach nie połączonych ściśle z zadaniem uniwersyteckiem, odzywając się głosem stanowczym rzymskiego poety „poscimur“, aby ten, co tak wysoko stanął na świeczniku przyświecał we wszystkich kierunkach. Nie możemy się od tych wymagań usuwać — my polscy profesorowie mniej, niż profesorowie innych narodów. To też obie nasze wszechnice — tak krakowska, jak nasza — w ostatnich latach bogatą składały daninę w tym kierunku, że wspomnę tylko o Dunajewskim, Rittnerze, Bobrzyńskim, Bilińskim, Madeyskim, Pinińskim, Piętaku, ks. Bilczewskim i ks. Pelczarze. Co najlepszych swych synów oddawały nasze wszechnice na usługi publiczne — chluba to dla nas, ale, jak już powiedziałem, chluba bardzo drogo okupiona. Ofiary te nie powinne przechodzić pewnych granic, jeżeli nie mają wyjść na szkodę Uniwersytetów. A czynni profesorowie powinni te wymagania poboczny o tyle tylko podejmować, o ile to nie przeszkadza głównemu ich zadaniu, zdwojoną pracą powinni zadość czynić zdwojonym obowiązkom.

Powiedzieliśmy na początku, że w Uniwersytecie to głowa i serce narodu. Trudno powiedzieć, która część ważniejsza. Próżne dociekanie chcieć rozstrzygnąć, czy prawidłowa czynność mózgu, czy serca bardziej jest potrzebna do zdrowego funkcyonowania całego ustroju. To też nie mniej ważne obowiązki ciążą na Was, młodzi przyjaciele, jak na Wazych profesorach. Często się mówi: młodzież to przyszłość narodu. I cóż od tego słuszniejsze! Ale często to się powtarza tylko na to, żeby schlebiać młodzieży, a ja Wam to mówię, żeby Wam przypomnieć wzniosłe Wasze powołanie, ale i trudne obowiązki Wasze: Taka będzie przyszłość narodu, jak Wy pojmiecie i wypełniać będziecie te obowiązki podczas Waszego pobytu na Uniwersytecie, jak Wy się przygotujecie do przyszłej pracy. Wszyscy wysoko cenimy największy klejnot Uniwersytetów: wolność nauki. I na straży tej wolności z pewnością równie czujnie stoją Wasz rektor i Wasi profesorowie, jak Wy sami. Za tem nie idzie, żeby wolność ta miała wyrodzić się w swawolę, wolność nauki w wolność nieuczenia się. Wolno Wam wybierać sobie przedmioty, do których czujecie szczególną skłonność; medykowi wolno prz, brać sobie prelekcye z filozofii, prawnikowi z teologii, teologowi z prawa lub historyi i t. d. Wolno Wam bardziej lub mniej się natężać w krótszym lub dłuższym przeciągu czasu kończyć swe studya. Nawet co do życia prywatnego właśnie ukochaną swą młodzież akademicką otacza tak Uniwersytet, jak i społeczeństwo całe taką pobłażliwością i miłością, że dużo jej uchodzi, co w późniejszem życiu źle zostałoby przyjętem. Nikt nie myśli, wzbraniać Wam zabaw i rozrywek, nikt bardziej, niż Wasz rektor nie jest przeświadczony o prawdziwości zdania naszego wieszcza:

Lepsza w maju jedna chwilka,
Niż w jesieni całe grudnie.

Ale niech te zabawy, niech te rozrywki będą godnemi obywateli Uniwersytetu. *Maxime autem haec aetas a libidinibus arcenda est exercendaque in labore patientiaque et animi et corporis Atque etiam cum relaxare animos et dare se jucunditati volent, caveant intemperantiam*, mówi słusznie Cicero.

Wolno Wam użyć, ale nie wolno Wam zmarnować Waszej młodości, bo taką będzie przyszłość narodu, powtarzam, jakie Wasze przygotowanie tutaj na uniwersytecie. Takich naród będzie miał duszpasterzy, prawników, lekarzy i nauczycieli, na jakich Wy się tutaj przygotujecie. A tylko wtenczas naród wysoko stanie, jeżeli młodzież wcześnie przyzwyczai się do pracy i ścisłego wypełniania obowiązków.

Nie przypadek rządzi w świecie,
Nikt nie stawia gmachu z błota,
A największy rozum-cnota.
Bo ten tylko więzy przetnie,
Kto namaszczon cnoty znakiem.
Tak do Polski, jak do Pana
Iść się musi drogą jedną:
Tą, co nigdy nie skalana.

Te wzniosłe słowa Krasińskiego niech Was zachęcają do pełnienia obowiązków nie tylko w tym roku szkolnym, ale zawsze!

Jeżeli kto, to Wy młodzi przyjaciele, powinniści dobrze użyć tego czasu zasiewu, mając z łaski najlepszego Cesarza i Króla naszego zupełną swobodę i wolność w naukach i pielęgnowaniu ideałów naszych. Z tej swobody powinniście korzystać za siebie i za innych, którzy w ciężkich warunkach zaledwie oddychać mogą, a mimo to dają Wam tak ładny przykład, jak poważnie już za młodu pojmować należy obowiązki kształcenia się na przyszłych obywateli ojczyzny.

Wytężmy więc wszyscy całe nasze siły, żeby imię nauki polskiej wznieść tak wysoko, otoczyć je takim blaskiem, że zedrzeć go nie zdoła, ani blasku jego zmniejszyć żadna brutalna siła, ni wściekłość zażarta nikczemnych dusz!

Razem młodzi przyjaciele!!

Mowę JM. Rektora nagrodzili zgromadzeni hucznymi oklaskami.

Z kolei wygłosił prof. dr. Rudolf Zuber odczyt p. t. „Zadania i metody geologii“.

Na tem o godzinie 11·30 w południe zakończyła się wspaniała uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego na tutejszym Uniwersytecie.

Pożegnanie
Marszałka krajowego
z Wydziałem krajowym.

Skoro tylko nadeszła autentyczna wiadomość o nominacyi hrabiego Andrzeja Potockiego Marszałkiem krajowym Galicyi — zaraz dziś rano złożył ustępujący Marszałek JE. Stanisław hrabia Badeni wizyty pożegnalne wszystkim członkom Wydziału krajowego, a w pół godziny później członkowie Wydziału krajowego udali się gremialnie do Marszałka i pożegnali się z nim serdecznie.

Na zaproszenie Marszałka wystosowane do urzędników z zawiadomieniem, iż chciałby

się z nimi pożegnać, zgromadzili się dziś o godz. 12 w południe wszyscy urzędnicy Wydziału krajowego w sali Unii Lubelskiej w gmachu sejmowym. W kilka minut później przybył do sali JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni i przemówił do zgromadzonych urzędników w następujących mniej więcej słowach:

Najjaśniejszy Pan zamianował wczoraj Andrzeja hr. Potockiego Marszałkiem Galicyi. Nie wątpię ani na chwilę, że dołożycie wszelkich starań i wytężycie wszystkie siły, by nowemu Marszałkowi spełnienie zadania ułatwić, gdyż początki dla każdego i na każdem stanowisku muszą być trudne. Zwracam waszą uwagę, że jesteście do tego obowiązani nie tylko jako urzędnicy ale i jako obywatele kraju, że ten obowiązek cięży na nas wszystkich, którzy pragniemy, by Wydział krajowy z nowym Marszałkiem na czele spełnić mógł zadanie, króre na nim cięży.

A teraz chcę Was najserdeczniej pożegnać, podziękować za to, żeście mi zawsze spełnienie mych obowiązków ułatwiali, żeście nie tylko moje polecenia chętnie spełniali, ale w myśli moje i intencye wniknąć i zrozumieć chcieli i umieli i do nich się zastosowali.

Kiedy obejmowałem mój urząd przed laty sześcioma, wiedziałem, że znajdę tutaj doborowe grono urzędników. Talent, zdolność i umiejętność wydatności pracy jest rzeczą indywidualną i darem bożym, ale charakter, praca, poważne pojmowanie obowiązków i duch obywatelski, stanowią zaletę i cechę urzędników Wydziału krajowego, jako całości, przynoszą wam chlubę i zaszczyt, a są powodem do słusznej dumy dla waszych przełożonych.

Chcę jeszcze osobno wspomnieć i o tem, żeście w urzędowaniu Waszem tak w Wydziale krajowym, jak i po za jego murami umieli być zawsze bezstronnymi, objektywnymi i wolnymi od jakiejkolwiek stronniczości, a przez to przyczyniliście się do powagi, znaczenia i zaufania Wydziału krajowego w całym kraju.

Sprawiedliwą, bezstronną i przedmiotową musi być każda władza, ale taką samą, a nawet pozorów partyjności strzedz się musi ta władza, która nie rozporządza żadnymi środkami przymusowymi, lecz posłuch i znaczenie jej polega wyłącznie na powadze, uznaniu i zaufaniu, jakie sobie sama w całym kraju zjednać potrafi.

Zwracam się szczególnie do starszych urzędników i kierowników pojedyńczych działów, by te najlepsze tradycye urzędników Wydziału krajowego nie tylko sami przechowywali, ale nadto starali się je wpoić w młodszych kolegów radą, przykładem i wskazówką, — a gdyby tego zachodziła potrzeba i stanowczem żądaniem.

Następnie w dłuższym wywodzie zwrócił Marszałek na to uwagę, że w administracyi koniecznem jest szybkie załatwienie każdej sprawy, bez czego mówić można tylko o parodyi administracyi. Dodał, że w tym kierunku jest w skutek wspólnych usiłowań wielki postęp, jest jednak jeszcze wiele do zrobienia.

Następnie mówił Marszałek dalej: Żegnam się dzisiaj z Wami, ale się z Wami nie rozstaję. Ustępuję z krzesła marszałkowskiego, wracam do szeregu, wracam, ani nie zrażony ani nie zniechęcony, wracam tylko z jedną myślą, z jednem życzeniem, bym jako szeregowiec tak krajowi służyć potrafił, jak mu służyć chcę. W tej pracy spotkamy się nieraz, będziemy zaprzężeni do jednego wozu, a wierzcie mi, każdy dodatni rezultat Waszej pracy, Waszych usiłowań, każda pożyteczna inicyatywa, każdy krok do postępu cieszyć mię będzie podwójnie, bo naprzód dlatego, że przyniesie pożytek krajowi, a potem, bo będzie potwierdzeniem mego sądu o Was, da mi możność podniesienia, podkreślenia i uznania Waszej pracy.

A na zakończenie życzę Wam tego, w czem sam w ciągu sześciolecia w niejednej trudnej chwili szukałem oparcia. Życzę wam w pracy urzędowej i w życiu swobody myśli i zadowolenia wewnętrznego, które daje zawsze uczucie spełnionego obowiązku.“

Całe przemówienie P. Marszałka wygłoszone było z wielką serdecznością, a do samego końca nie mógł opanować widocznego wzruszenia.

Na przemówienie P. Marszałka odpowiedział imieniem urzędników radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski w następujących mniej więcej słowach:

Ekscelencyo!

Słowa co tylko do nas wyrzeczone, pozostaną głęboko w sercach i pamięci dzisiejszej warstwy urzędników krajowych.

Będą one naszą dumą, byłyby radością, tylko że uczucie to zasępia myśl, że równocześnie tracimy naszego najwyższego zwierzchnika.

Żal z tego powodu dzielimy z całym krajem, odczuwamy jednak ustąpienie Waszej Ekscelencyi jeszcze bliżej i to potęguje naszą wdzięczność.

Wdzięczni jesteśmy Waszej Ekscelencyi za zaszczytne uznanie, za cenne wskazówki, za słowa zrozumienia i wyrozumienia naszego stanowiska i naszych stosunków, dziękujemy jednak przedewszystkiem za to, coś Ekscelencya dla nas zrobił, dla nas jako ogółu i dla nas jako jednostek i za wszystko dobro nam wyświadczone jawnie i po cichu, dziękujemy za działalność Twoją dla nas w całym okresie czasu, kiedy nam było danem służyć pod przewodnictwem Waszej Ekscelencyi i pracować za przykładem dawanym nam codziennie.

W zamian prosimy, przyjmij Wasza Ekscelencyo od nas najszczersze życzenia, niech życie płynie Waszej Ekscelencyi bez przeciwności, niech ono dalej daje możność rozwinięcia tej działalności dla dobra kraju, która była i jest treścią Twego życia, czy to w pracy na czele, czy — jak się wyraziłeś Wasza Ekscelencyo — w pracy w szeregu.

A teraz jedno wspomnienie, kiedy przed 6 laty w tej samej sali, w tym samym, a raczej równie licznym komplecie, bo dużo nas już ubyło, witaliśmy Waszą Ekscelencyę, wyraziłeś życzenie, by uczucia, które żywiliśmy dla poprzednika w dostojeństwie marszałkowskiem, stały się kiedyś Twoim udziałem. Dziś przy pożegnaniu stwierdzam imieniem wszystkich, że życzenie stało się faktem dokonanym a imię Waszej Ekscelencyi zwiąże się z wdzięczną u nas pamięcią. Wreszcie prosimy o pamięć o nas. Przechodząc koło naszego gmachu wiemy, że spojrzy nań Ekscelencya zawsze, boś w nim dużo swego „ja“, cząstkę swej duszy, jak mówi poeta, zostawił, wówczas racz wspomnieć o nas, tej garści, jak ich nazwałeś bezimiennych pracowników krajowych, racz nadto Wasza Ekscelencyo wierzyć, że tradycya Twoja, Twój ideał, co tylko przez Waszą Ekscelencyę sformułowane, a czynem zawsze i tylekrotnie stwierdzone, że przedewszystkiem trzeba spełniać ściśle swe obowiązki, że to hasło Twe przyjęło się w naszem gronie i żyć będzie, że pokażemy się godni nadziei, jaką w nas położyłeś.

Myślę, że ten sposób przechowania i uczczenia Twej pamięci będzie Waszej Ekscelencyi najmilszym.

Po tem przemówieniu żegnał się Pan Marszałek niemal z każdym urzędnikiem osobno i na tem zakończyła się ta uroczystość.

Z Izby sądowej.

(*Proces prasowy*).

Lwów, 10 października.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przystąpił trybunał do rozpatrzenia faktu 13, a mianowicie do artykułu p. t.: „Z życia kasarnianego“, zamieszczonego w *Głosie Przemyskim*, a zarzucającego władzom wojskowym, że więzi chorego Eisiga Bergera, żołnierza 77 p. p. za to, że po 24 godzinnej służbie położył się w ubraniu na łóżku. W artykule tym zarzuca nadto autor kadetowi Macoułkowi i porucznikowi Wuestowi nieludzkie obchodzenie się z tym żołnierzem.

Osk. Reger nie daje żadnych wyjaśnień, osk. Kolkiewicz zaś ofiarowuje dowód prawdy.

Przew. odczytuje oświadczenia kadeta Macoułka i porucznika Wuesta, że zgadzają się na ściganie sądowe oskarżonych.

Obr. dr. Leser zarzuca przedawnienie skargi.

Prok. Państwa wnosi o wezwanie do rozprawy świadków kadeta Macoułka i porucznika Wuesta na okoliczność, kiedy dowiedzieli się o popełnieniu czynu karygodnego na ich osobach, ewentualnie przesłuchanie ich.

Obrońca dr. Leser prosi o skonstatowanie, że Eisig Berger skazany został dopiero po pojawieniu się artykułu w *Głosie Przemyskim* i że bez wyroku siedział w więzieniu od 29 kwietnia do 23 czerwca 1899 roku. Nadto o skonstatowanie, że śledztwo zostało zarządzone przeciw Bergerowi dopiero 23go czerwca, w którym to dniu wydany został również wyrok. Na całą treść powyższego artykułu powołuje obrońca jako świadków Eisiga Bergera i Maryana Marzyńskiego, robotnika z Przemyśla.

Prokurator Państwa sprzeciwia się wezwaniu świadka Marzyńskiego.

Przewodniczący odczytał akta śledztwa wojskowego przeciw Eisigowi Bergerowi, poczem o godz. 3 po poł. odroczył rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie z powodu zasłabnięcia sędziego przysięgłego p. Seligmana, przewodniczący powołał na jego miejsce zastępcę przysięgłego p. Marka Probsteina, jubilera i złotnika.

Z kolei adw. dr. Lilien ze względu na to, że dziś upływa termin trzydniowy, udzielony obronie do wyszukania adresów świadków, powołanych celem dania wyjaśnień w sprawie artykułu p. t. „Interpretacya amnestyi cesarskiej“, a obrona z powodu trudności, stawianych jej przez wojskowość świadków tych odszukać nie mogła, — stawia wniosek, by trybunał ponownie zawezwał władze wojskowe w Przemyślu o podanie adresów tych świadków. Gdyby to wezwanie nie odniosło skutku, stawia obrońca dalszy wniosek, by trybunał zwrócił się do Ministerstwa wojny z zażaleniem, że władze wojskowe w Przemyślu nie chcą iść sądowi na rękę.

Trybunał po naradzie przychylił się do wniosku obr. dr. Liliena, poczem przystąpił do dalszego rozpatrywania faktu siódmego.

Sw. Eisig Vogel po zaprzysiężeniu zeznaje, że służył do 7 września b. r. w 58 p. p. i był przydzielony przez przeszło dwa lata do sądu wojskowego jako protokolant. Słyszał od kilku żołnierzy z tego samego co on pułku, że oficerowie wyrażali się, iż muszą żołnierzy maltretować, gdyż pułkownik Krulisch ich męczy. W dalszych swych zeznaniach podał świadek, iż słyszał od żołnierzy 58 p. p., że „lepiej wcale nie żyć, aniżeli tak się męczyć“. Potwierdza w końcu istnienie w 58 p. p. t. zw. „Unförmenabtheilung“, z którego nie wolno było żołnierzom po służbie wychodzić do miasta.

Obr. dr. Schleicher: Jak ma wyglądać nie należący do Unförmenabtheilung?

Św.: Powinien się prosto trzymać.

Z kolei zadawali obrońcy świadkowi cały szereg pytań, tyczących się maltretowania żołnierzy przez pułkownika Krulischa, które jednak przewodniczący uchylił.

Na stosowne pytanie jednego z obrońców, podaje świadek, że słyszał, iż kucharz Hryniuk miał zamiar zastrzelić najpierw pułkownika Krulischa, a następnie siebie.

Następnie rozpatrywał trybunał w dalszym ciągu fakt 11 odnoszący się do „skakania“ żołnierzy przez kobyłki z mostku na odległość 10 kroków.

Św. Antoni Wyskiel, murarz służył przy 10 p. p. jako rezerwista zasobowy. Swiadek ten chciał opowiadać o nieprawidłowościach, jakie miały miejsce w Radymnie. Ponieważ jednak powołany został przez obrońcę na fakta, które miały miejsce w Przemyślu, przeto przewodniczący rozprawy nie dopuścił go do składania zeznań w tym względzie.

Sędzia przysięgły Better: Czy świadkowi wiadomo coś w ogóle o tem, by żołnierze skakali przez kobyłki.

Przew.: Uchylam to pytanie.

Obr. dr. Schleicher stawia wniosek, aby świadka Wyskiela przesłuchać na fakta maltretowania żołnierzy w Radymnie.

Sędzia przysięgły dr. Lickendorf prosi imieniem ławy przysięgłych o krótką przerwę, celem naradzenia się nad tym wnioskiem obrony.

Przewodniczący zarządza przerwę.

Po naradzie oświadcza dr. Lickendorf, że ława przysięgłych przyłącza się do tego wniosku, poczem trybunał uchwala świadka Wyskiela przesłuchać.

Po zaprzysiężeniu podaje św. Wyskiel, że w Radymnie skakano przez belkę metrową z rozpędem 10 lub 15 kroków. Jeden żołnierz w skutek tego „skakania“ dostał przepukliny, inny znowu wywichnął rękę, trzeci wreszcie rozbił sobie głowę. Przy tem „skakaniu“ byli obecni: oficer i sierżant. Jeżeli który z żołnierzy nie chciał lub nie mógł tej belki przeskoczyć, musiał „robić *Laufschritt* i *Nieder!*“

Obr. dr. Zipper: W jakim umundurowaniu skakano?

Sw.: W tornistrze i w płaszczu.

Sędzia przysięgły Janikowski: Czy była jaka ochrona i czy stał ktoś, ktoby podtrzymał upadającego?

Sw.: Stał tylko kapral, ale tylko na to, aby który z żołnierzy nie uciekł.

Swiadek Hermanowicz po zaprzysiężeniu zeznaje jak świadek poprzedni dodając tylko, że obecni przy tem „skakaniu“ porucznicy śmieli się, a porucznik Uhl nazywał żołnierzy słowami: „bydło, nie — ludzie!“

Swiadek Antoni Szandrowski, majster kowalski w warstatach kolejowych, służył przy rezerwie zasobowej 10 pułku, robił zeszłego roku ćwiczenia w Przemyślu. Widział podczas ćwiczeń w Przemyślu, jak żołnierzom kazano skakać z dwumetrowego nasypu, umieszczonego nad rowem. Jakiś żydek nie mogąc w pełnym rynsztunku tego wykonać, stanął na nasypie i zawahał się. Na to porucznik Kaiser zepchnął go do rowu. Żołnierz ten upadając złamał sobie nogę, zaś karabinem zranił się w czoło nad okiem.

Przewodniczący zarządza półgodzinną przerwę.

Po przerwie przesłuchano w tej sprawie dalszych jeszcze świadków.

Sw. Sokalski robotnik dzienny, który był również na ćwiczeniach 10 p p. w Przemyślu potwierdza w zupełności zeznania św. Szandrowskiego dodając nadto, że w chwili, gdy żołnierz upadł do rowu, porucznik „zaśmiał się i odwrócił“.

Sw. Jankiewicz oświadcza, że jest właśnie tym, który w czasie „skakania“ wywichnął rękę. Słyszał także, ze żołnierze w Radymnie przy „skakaniu“ rozbijali sobie głowy.

Przew: Czy pan winę swojego wypadku komu przypisuje?

Sw.: Było ślisko, ale byłem w wojsku; kazali skakać, to musiałem.

Godz. 2·15 rozprawa trwa dalej.

Sprostowanie. Od dr. Leona Pawęckiego, adwokata krajowego we Lwowie, otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo!

Jako zastępca prawny prywatnych oskarżycieli ks. Seweryna Matkowskiego i ks. Mikołaja Temnickiego w prasowym procesie karnym przeciw dr. Ostaszewskiemu-Barańskiemu, redaktorowi *Dziennika Polskiego* o obrazę czci z §§. 487, 488 i 491 u. k., odbytym na dniu 3 b. m. przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, na zasadzie §. 19 ust. pras. proszę o pomieszczenie w najbliższym numerze *Gazety Lwowskiej* następującego sprostowania:

Mylną jest podana w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 5 b. m. nr. 229 w rubryce „Z Izby sądowej“ wiadomość, że w procesie prasowym przeciw dr. Ostaszewskiemu-Barańskiemu o obrazę czci, po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. W sprawie tej bowiem oskarżony dr. Ostaszewski-Barański, po nieudałym dowodzie prawdy, złożył do aktów sądowych i zobowiązał się umieścić w najbliższym numerze *Dziennika Polskiego* oświadczenie tej treści, że korespondencye umieszczone w nr. 330 i 332 *Dziennika Polskiego* z r. 1900 p. t.: „Hajdamaczyzna w Husiatyńskiem“ prostuje w ten sposób, iż słowa w tych korespondencyach przypisywane ks. Sewerynowi Matkowskiemu i ks. Mikołajowi Temnickiemu, oraz podniesione przeciw tymże zarzuty polegały na błędnej informacyi.

Ponieważ prywatni oskarżyciele zadowolili się tem oświadczeniem i od oskarżenia odstąpili, trybunał na tej podstawie wydał przeciw oskarżonemu wyrok uwalniający, niestawiając już sędziom przysięgłym żadnych pytań i nie żądając od nich wydania werdyktu.

Dr. Leon Pawęcki, m. p.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stosunki handlowe Rossyi z Austro-Węgrami. Korespondent *Torg. Prom. Gaz.*, organ rossyjskiego ministerstwa skarbu, miał rozmowę z szeregiem kupców i przemysłowców wiedeńskich na temat stosunków handlowych Rossyi z Austro-Węgrami, oraz ewentualnych skutków projektowanej reformy cłowej w Niemczech.

Obecne stosunki handlowe pomiędzy Rossyą i Austro-Węgrami są stosunkowo bardzo nieznaczne. W ostatniem trzechleciu przywóz towarów rossyjskich do Aust o-Węgier wynosił przecięciowo 32 mil. rubli rocznie, wywóz zaś austryacko-węgierski do Rossyi — 27 mil. rubli. Tymczasem Niemcy w tymże okresie czasu przywoziły do Rossyi za 216 mil. rubli, a Rossya do Niemiec — za 177 rubli. Przywóz niemiecki do Rossyi był zatem osiem razy większy od austro-węgierskiego, a że składał się wyłącznie prawie z wyrobów przemysłu, więc należałoby wnioskować, że w tym samym stopniu przemysł Austro-Węgier słabszy jest od niemieckiego. Tymczasem statystyka wykazuje że przemysł austro-węgierski wywozi do Niemiec swoich wyrobów za przeszło 400.000 koron, pobijając wyroby niemieckie na ich własnym gruncie.

Wprawdzie Rossya ma w Niemczech zbyt dla swoich produktów w rozmiarach $5^1/_2$ razy większych, niż w Austro-Węgrzech (177 mil. w obec 32), ale przecież i Stany Zjednoczone wywożą z Rossyi za 3 mil. rubli rocznie, a wwożą do niej za 44. Wreszcie, czyż nie mogłyby Austro-Węgry brać z Rossyi więcej produktów surowych, niż obecnie? Austrya staje się coraz więcej krajem przemysłowym i w jej interesie stanowczo leży obniżka taryf na produkty wywozu rolnego. Także i Węgry przekształcają się coraz bardziej na kraj przemysłowy i niedaleką, być może, jest chwila, gdy i w nich punkt ciężkości życia ekonomicznego przeniesie się na przemysł.

Z powyższego wynika — konkluduje korespondent — że rozszerzenie stosunków handlowych pomiędzy Rossyą i Austro-Węgrami oparte na wzajemnych znacznych ustępstwach, byłoby wielce pożądanem, a że ludność przyjęłaby je życzliwie, o tem nikt nie wątpi. W myśl tego, kupcy i przemysłowcy austryaccy szczerze pragną nadarzającą się obecnie sposobność, z racyi ewentualnych nieporozumień ekonomicznych Rossyi z Niemcami, wyzyskać na korzyść jak najszerszego rozwoju swoich stosunków z Rossyą.

Wiedeń, 10 października. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 254·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 245·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 245·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 91·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·—, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Kra-

kowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 169·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 46·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 55·—, Salma 40 zł. m. k. 235·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 399·—.

Wiedeń, 10 października. Cukier słaby 20·60. Spirytus niezmien 39·80. Nafta słabsza 33 50.

Wiedeń, 10 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 7·93 do 7·94. Pszenica na wiosnę 8·38 do 8·39. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·17 do 7·18. Żyto na wiosnę 7·38 do 7 39. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·50 do 5 51. Kukurudza na maj - czerwiec 5·35 do 5·36. Owies na wiosnę 7·43 do 7·44. Owies na maj - czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 7·05 do 7·06. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: osłabione. — Pogoda: chłodno.

Budapeszt, 10 października. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·83 do 7·84. Pszenica na kwiecień 8·24 do 8·25. Żyto na kwiecień 7·01 do 7 02. Żyto na październik 6 84 do 6 85. Owies na kwiecień 7·14 do 7·15. Owies na październik 6·80 do 6·81. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na paździer. 5·12 do 5 14. Kukurudza na maj (1902) 5·05 do 5·07. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: słabe. — Chęć kupna: oziębła. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: chłodno.

Berlin, 10 października. Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·25. Spirytus 38.70.

Paryż, 10 października. Trzyprocentowa renta 100·95. Mąka 27·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·70 do 20·80, *loco* Ołomuniec 19·50 do 19 60, *loco* Berno-Wiedeń 19·85 do 19 95, na paździer.-grudzień *loco* Aussig 20·75 do 20 85. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj przedpołudniem na półtoragodzinnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Szella, który złożył dokładny raport o uskutecznionych właśnie wyborach do Izby Sejmu węgierskiego.

Po audyencyi odbył p. Szell dłuższą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem, poczem wyjechał z powrotem do Budapesztu.

Rząd węgierski zamierza przedłożyć nowemu sejmowi kredyt inwestycyjny w wysokości około 150 milionów koron, głównie na budowę kolei i portów.

Cesarz Wilhelm przesłał prezydentowi republiki francuskiej Loubetowi, ustanowiony przez monarchę niemieckiego medal za wyprawę chińską. Do tej przesyłki dołączony był własnoręczny list cesarza, zredagowany w tonie nader serdecznym. Carowi Mikołajowi doręczył cesarz takiż medal osobiście podczas ostatniego zjazdu pod Gdańskiem. Również inni monarchowie mocarstw, które brały udział w wyprawie chińskiej, otrzymali takie same upominki.

W wilajecie salonickim aresztowano w dniach ostatnich znowu wielu Bułgarów. Wśród aresztowanych znajduje się także naczelnik gminy Kastoria, duchowny nazwiskiem Popowski, którego oskarżają władze o prowadzenie ruchu rewolucyjnego.

Z pola wojny w południowej Afryce nadchodzi ważna wiadomość, że angielscy generałowie Littleton, Walter, Kitchener, Hamilton i Dartnell koncentrują obecnie 20.000 żołnierza na północy Natalu nad granicą kraju Zulusów, aby oskrzydlić Bothę i zgnieść go. Pod komendą dzielnego tego dowódcy znajduje się według ostatnich wiadomości około 4000 Boerów. Gdyby istotnie Anglikom ruch koncentracyjny się udał, to położenie Boerów byłoby bardzo krytyczne, bo mimo waleczności nie podołaliby przeważnej sile nieprzyjacielskiej. Odcięci od wszelkiego dowozu żywności zmuszeni by zostali do kapitulacyi tak jak Cronje pod Paardebergiem. Ale ta nadzieja pism angielskich może się okazać zwodnicze. Botha, który już nie jeden raz zdołał wydobyć się z angielskiej pułapki, może i tym razem ujść z matni i pokrzyżować plany angielskich dowódców przez podział swych sił na mniejsze oddziały, którym łatwiej będzie wydobyć się z uścisków nieprzyjaciela, aby się znowu połączyć po za linią koncentracyjną Anglików. — W braku wiadomości o jakichś większych sukcesach, pocieszają dowódcy angielscy opinią publiczną swego kraju pogłoskami o drobnych zwycięstwach.

Przedstawiciele obydwóch rzeczypospolitych południowo-afrykańskich, zwrócili się, jak wiadomo, z odezwą do rady zarządzającej międzynarodowego sądu rozjemczego w Hadze. Odezwa zaznacza, że Anglicy ciągle w rozmaity sposób łamią prawa wojenne, przyjęte przez wszystkie narody cywilizowane.

Paris Nouvelles podają obecnie rzekomo prawdziwe szczegóły, wystawiające w całej ohydzie nadużycia Anglików.

Żony i dzieci Boerów, wziętych do niewoli, zmuszone są pieszo towarzyszyć taborom angielskim z amunicyą i zapasami żywności, aby tym sposobem wstrzymywać oddziały boerskie od napadów i strzelania do taborów. Podczas najsroższej niepogody, po najgorszej drodze nieszczęśliwi jeńcy muszą biedz równo z wołami, z obydwóch stron wozów i z tyłu, nie wyprzedzając ich i nie pozostając w tyle, pod groźbą wymierzonych przeciwko nim rewolwerów angielskich. Bandy dzikich Kafrów, pod dowództwem Anglików, napadają na fermy i wycinają w pień starców i dzieci.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

JE. P. Minister Wittek w Galicyi.

Turka, 10 października. *(Tel. pryw).* Witany po drodze przez duchowieństwo, tłumy włościan okrzykami, bramami tryumfalnemi, salwami oraz chlebem i solą, przybył wśród nieprzerwanych owacyj, eskortowany przez banderyę włościan przy świetle płonących sobotek i lampionów, JE. P. Minister kolei żelaznych Wittek, wczoraj wieczorem do rzęsiście iluminowanej Turki, gdzie zajechał wraz z szefem sekcyi Wurmbem do mieszkania starosty Bilinskiego. W pięknie przystrojonym gmachu starostwa oczekiwało dostojnego gościa duchowieństwo, władze, dziatwa szkolna i t. d. Po drodze dawał wyjaśnienia co do szczegółów trasy, towarzyszący Panu Ministrowi kierownik budowy starszy radca Kosiński. O godzinie 8 zasiadł P. Minister z osobami swego otoczenia i licznymi zaproszonymi gośćmi do wspaniałej uczty, wydanej na jego cześć przez Radę powiatową w jej gmachu. Prezes Rady powiatowej Osuchowski wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana, burmistrz Brysiewicz zdrowie P. Ministra, a poseł Giżowski toast: „Kochajmy się“.

Dziś o 9 rano odjechał P. Minister z otoczeniem do granicy węgierskiej.

Kraków, 10 października. *(Tel. pryw.).* Marszałek hr. Andrzej Potocki wyjedzie jutro do Wiednia, aby podziękować Monarsze za nominacyę. Z Wiednia udaje się hr. Potocki podobno zaraz do Lwowa i obejmuje urzędowanie w Wydziale krajowym.

Kraków, 10 października. *(Tel. pryw.).* Mimo deszczu i niepogody udział głosujących przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa jest dosyć liczny. Do południa głosowało około 1200 wyborców. Wybory odbywają się w 8 sekcyach. Największe ożywienie panuje przed magistratem.

Kraków, 10 października. *(Tel. ptyw.).* W tutejszym sądzie karnym toczą się prawie codziennie rozprawy z powodu bankructw. Dziś pod przewodnictwem radcy Muczkowskiego toczyła się rozprawa przeciw Joachimowi Wolfowi, liczącemu 32 lat, którzy w roku 1899 zbankrutował pierwszy raz w Krakowie, a w listopadzie tego samego roku drugi raz w Bielsku. Był on właścicielem handlu bławatnego i sukiennego. Przy pierwszem bankructwie passywa wynosiły 14.000 kor., przy drugiem 41.000 koron. Wolf usprawiedliwiał się, że choroba żony kosztowała go 1000 koron i t. p. Trybunał skazał go na 6 tygodni aresztu.

Wiedeń, 10 października. Najj. Pan zamianował hr. Andrzeja Potockiego Marszałkiem krajowym dla Galicyi, a grecko-katolickiego Arcybiskupa Andrzeja Aleksandra Szeptyckiego zastępcą Marszałka.

Wiedeń, 10 października. *(Tel. pryw.).* Najj. Pan sankcyonował już statut rady miejskiej miasta Krakowa.

Wiedeń, 10 października. W sobotę dnia 12 października odbędzie się kanoniczny proces informacyjny nowo mianowanego ormiańsko-katolickiego arcybiskupa, ks. Teodorowicza.

Wiedeń, 10 października. Najj. Pan nadał księciu Ernestowi Windischgraetzowi godność tajnego radcy.

Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan sankcyonował uchwalone przez Sejm galicyjski projekty ustaw w sprawie poboru dodatków od napojów gorących w gminach Strusowie, Jabłonowie, Tarnobrzegu i Dąbrowie oraz w sprawie uzupełnienia regulacyi rzeki Nowy Breń wraz z dopływami.

Wiedeń, 10 października. Najj. Pan wystosował do komendanta marynarki admirała bar. Spauna pismo, w którem wspomina o dzielnem zachowaniu się austro-węgierskich marynarzy w Chinach, wyraża żal i współczucie z powodu zgonu niektórych z pomiędzy tych dzielnych żołnierzy i zarządza umieszczenie w kościele parafialnym w Poli tablicy pamiątkowej, na której mają być wyryte nazwiska poległych.

Wiedeń, 10 października. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu nowo zamianowanych tajnych zadców Inama-Sternegga, hr. Hardegga i salzburskiego prezydenta kraju hr. Saint Juliena, którzy złożyli przepisaną przysięgę w ręce Monarchy.

Budapeszt, 10 października. Obecnie wiadomy jest rezultat wyborów ze wszystkich 411 okręgów wyborczych. Wybrano: 262 liberalnych, 75 z partyi Kossutha, 10 z frakcyi Ugrona, 22 z partyi ludowej, 5 kandydatów narodowych, 1 demokratę, 13 nie należących do żadnego ze stronnictw. W 23 okręgach odbędą się wybory ściślejsze.

Poznań, 10 października. *(Tel. pryw.)* Prezesi regencyi poznańskiej i zachodnio-pruskiej wydali rozporządzenia zabraniające aptekarzom umieszczania na szyldach polskiego napisu „Apteka“. W podaniach o udzielenie koncesyi na aptekę mają petenci zobowiązać się, że nie umieszczą polskiego napisu.

Poznań, 10 października. *(Tel. pryw.).* Obradujący tu właśnie zjazd delegatów Towarzystw katolickich uchwalił wykluczyć z posiedzeń zjazdu przedstawicieli polskiej prasy, podczas, gdy reprezentantom niemieckich pism protestanckich wolno przysłuchiwać się obradom. Powyższa uchwała objęła także sprawozdawcę *Kuryera Poznańskiego*, organu duchowieństwa, wskutek czego obecni na posiedzeniu księża opuścili zebranie.

Poznań, 10 października. *(Tel. pryw.).* Przybędzie tu Paderewski i dnia 29 b. m. da koncert w sali hotelu Lamberta.

Poznań, 10 października. *(Tel. pryw.).* Zmarł tu dziś nagle na paraliż serca Otton von Treskow, właściciel dóbr ziemskich, pozasłużbowy major, jeden z tych Niemców, który otwarcie protestował przeciwko polityce hakatystycznej w obec Polaków.

Berlin, 10 października. Jak dzienniki donoszą, cesarz przyjął wczoraj bardzo uprzejmie deputacyę miasta Berlina. Omawiał z jej członkami sprawy miejskie, jak n. p. sprawę wybudowania studni t. zw. „Märchenbrunnen“ i linii tramwayowej, która ma przechodzić ulicą „Unter den Linden“.

Belgrad, 10 października. W Kruszevatz, gdzie właśnie robiono przygotowania na przyjęcie obojga królestwa, nastąpiła w pewnym sklepie w skutek nieostrożności kupca eksplozya nagromadzonych tam zapasów prochu strzelniczego i dynamitu. W skutek eksplozyi powstał pożar, który objął 12 sąsiednich domów. 3 osoby utraciły życie, a 14 między temi dwóch żandarmów odniosło rany. Krolestwo odwołali z powodu tego wypadku odwiedziny swe w Kruszevatzu.

Sofia, 10 października. W kołach deputowanych twierdzą, że kredyt dodatkowy dla ministerstwa wojny na najpotrzebniejsze uzupełnienie uzbrojenia będzie wynosić 7 milionów franków.

Rzym, 10 października Aresztowany z powodu gwałtownego wtargnięcia do Watykanu Glawinowic został zasądzony za niedozwolone posiadanie broni na 2 tygodnie więzienia, poczem będzie odstawiony przymusowo do Dalmacyi.

Paryż, 10 października. *Agencya Havasa* donosi z Kanei: Od 7 b. m. przybyło do zatoki Suda (na północnych wybrzeżach Krety) 12 okrętów angielskich.

Paryż, 10 października. Na żądanie prokuratoryi zamianował sąd cywilny nowego sekwestra celem likwidacyi majątku kongregacyj OO. Jezuitów i Assumpcyonistów, które nie zastosowały się do ustawy o stowarzyszeniach i nie wniosły podania o autoryzacyę.

Saint Louis, 10 października. Od czasu pojawienia się tutaj żółtej febry zmarły na nią tylko 2 osoby; jest nadzieja, że choroba nie przybierze charakteru epidemicznego.

Barcelona, 10 października. Strejkujący malarze uchwalili wczoraj na zgromadzeniu wytrwać w strejku, póki ich żądania nie będą uwględnione.

Londyn, 10 października. *Biuro Reutera* donosi z Simli: Najstarszy syn zmarłego w ostatnich dniach emira Afganistanu ogłoszony został za zgodą wszystkich braci emirem Afganistanu. Nowy emir nazywa się Habibullahhahn.

Baku, 10 października. W rewirze naftowym Bibleibat wybuchł pożar, który zniszczył zupełnie jedną wieżę wiertniczą, dwa magazyny i jeden rezerwoar, będące własnością firmy Szibajew, dalej wieżę wiertniczą i magazyn Towarzystwa morza Kaspijskiego, oraz dwie wieże wiertnicze firmy Kokorewa. Pożaru dotąd nie zdołano słumić. Szkody są bardzo znaczne.

Dżuma.

Rzym, 10 października. *Agencya Stefaniego* donosi z Neapolu: Wszyscy chorzy, znajdujący się w lazarecie na Nisidzie, mają się z wyjątkiem dwóch zupełnie dobrze. Co się tyczy podróżnego cudzoziemca Danielsa stwierdzono, że nie zapadł on na dżumę. Ani w Neapolu, ani w okolicy nigdzie nie było nowych wypadków zarazy.

Londyn, 10 października. W obec doniesienia dzienników zagranicznych o pojawieniu się dżumy w Glasgowie, zapewniają urzędownie, że nie zaszedł tam nietylko ani jeden wypadek dżumy, lecz nawet nic takiego, coby mogło budzić jakiekolwiek podejrzenie.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 10 października. Lord Kitchener donosi z Pretoryi: Część wojska angielskiego stoczyła walkę z Boerami nad rzeką Bevaan. Boerami dowodził sam Botha. Anglicy stracili dwóch oficerów i kilku szeregowców w zabitych. Walka w tej okolicy trwa dalej.

Kapsztad, 10 października. W okręgach Wynberg, Simonstown, Port Elizabeth i East-London proklamowano stan wojenny. W mieście Kapsztad i jego okręgu ogłoszono stan oblężenia.

Londyn, 10 października. *Times* donosi z Dundey: pod datą 7 b. m. Generał Botha zdołał ujść i zapewnić sobie odwrót; maszeruje w kierunku na północ wzdłuż granicy Zululandu.

Wiedeń, 10 października. Stan Banku austro-węgierskiego z d. 7 października 1901 r.: Banknoty w obiegu 1.507,848.000 K. (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 1,913.000). Rezerwa kruszcowa 1,400.083.000 (więcej o 9,407.000 K.), portfel wekslowy 356,817.000 (mniej o 520.000 koron), lombard papierów 63,637.000 (więcej o 1,108.000 K.), banknoty wolne od podatków 207,684.000 (więcej o 14,874.000 K.).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 października 1901. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 621·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 630·—, Akcye Anglobanku 261·—, Akcye Unionbanku 515·—, Akcye Länderbanku 399·—, Akcye Bankvereinu 430·—, Akcye Bodencredit 846·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 688 50, Akcye Kolei Południowej 77·50, Akcye Tramway *A)* 246·—, Akcye Tramway *B)* 241·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Kolei Północnej 54·90, Akcye Kolei Czerniowieckiej 521·—, Akcye Alpiny 344·—, Akcye Rima Muranyi 427·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1432·—, Akcye Fabryki broni 255·—, Akcye Tureckie tytoniowe 274·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92 50, Renta majowa 98·55, Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 92 70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·65. — 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 93 50, Marki 117·30, Ruble 253 50.

Berlin, 10 października. Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 196 25. Towarzystwo dyskontowe 170 90.

Usposobienie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacyi fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszkaniach.
Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.
Elastyczne płyty izolacyjne.
Tekturę asfaltową ogniotrwałą do krycia dachów od 20 ct. za metr. kwadr.
Lak asfaltowy i smołę dystylowaną bezwodną do konserwacyi dachów i drzewa.
Fabryka wykonywa pokrycia dachów i reparacye w całym kraju swoimi robotnikami.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera

we Lwowie, Telefon nr. 250, poleca

Dachy holzcementowe niewymagające wiązań dachowych, bez konserwacyi i reparacyi wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Dr. Wernicki

powrócił i ordynuje od godziny 2 do 4 po południu, ulica Słowackiego l. 6 (naprzeciw poczty).

Zawiadomienie.

Zawiadamia się niniejszem, **że wyłączna ekspedycya Gazety Lwowskiej,** to jest przyjmowanie prenumeraty w miejscu oddaną, została **Ajencyi dzienników** p. Stanisława **Sokołowskiego** w Pasażu Hausmana i Biuru dzienników pod firmą **Ludwika Plohna** ul. Karola Ludwika l. 9 i jako taka pozostaje w drodze dzierżawy p. Stanisława Sokołowskiego. Wszystkie inne ajencye nie pozostają w żadnej łączności z Gazetą Lwowską.

Administracya rządowej
„Gazety Lwowskiej“.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą Ernesta Thorna.

Olbrzymi senzacyjny program. — Najpiękniejsze widowisko świata.
Balet napowietrzny z pantominą: „Polowanie na motyle“, prześliczne efekta świetlne.
Bonnetty
za swoją niezrównaną tresurą 100 zwierząt.
The Paembler Company
scena żonglerska w paryskiej restauracyi.
Claire Laforte, atletka.
Julietta Milanowa, subretka ukraińska.
Bracia Aleksander,
akrobaci na głowach i rękach.
The 2 Erolts, Divertissement w „Americain Bar“.
Les Bast ekscentryczy muzykalni — **Helga Dumont** tancerka serpentynowa.
Mizzi Meerwald subretka. — **Muzyka** c. i k. 80 pułku p.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — **W niedzielę i święta wielkie przedstawienia. Co piątku High-Life.** — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen Niższa Austrya, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymać można pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

Franciszka Wilhelma

HERBATA

przeczyszczająca

Franciszka Wilhelma

aptekarza, c. k. dostawcy nadwornego

w Neunkirchen, Niższa Austrya.

Do sprowadzenia przez wszystkie apteki po cenie **2 K.** austr. wal. za pakiet.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 9. października 1901.

32 — 11 — 42 — 13 — 41

Następne ciągnienia odbędą się dnia 23 października i 6. listopada 1901.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 października 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Mołodecki z Monasterzysk, N. Brykczyński z Pacykowa, A. Jełowicki ze Stromińca, M. Artwiński z Charkowa, E. Lityński z Litwinowa, W. Kapuczyński ze Stanisławowa, A. Surzycki z Krakowa.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. października 1901.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	522	—	532	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	10	97	80
„ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	30	90	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los w 56 lat	90	50	91	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ 4½% (3em.)	98	30	99	—
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	70	93	40
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
4% po 200 koron z roku 1893	92	30	93	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. października 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.55	98.75
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	189.50	191.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.35	139.35
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	213.—	215.—
„ „ 1864 po 50 zł.	213.—	215.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.50	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.50	118.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.25	116.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	485.—	488.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.20	121.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.85	95.85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.80	429.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.15	97.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.20	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	118.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.75	92.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.—	144.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	177.—	177.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	177.—	178.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	256.75	258.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.50	106.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.50	102.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.20	93.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	92.50	92.90
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.25	83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	254.—	256.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245.—	247.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.15	98.15
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.60	90.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.—	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.75	109.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.90	99.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.80	99.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.65	99.65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.60	86.50
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.10	94.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.40	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.75	16.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	398.—	400.—
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	66.—
Palffy 40 zł. mk.	169.—	175.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46.25	47.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.75	24.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	260.—	261.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2395.—	2400.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	623.—	625.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	491.—	492.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	525.—	526.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	395.50	396.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1630.—	1640.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	515.—	516.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	243.—	244.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	259.25	260.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	380.—	390.—
„ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5500.—	5520.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	521.50	522.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	418.—	421.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	783.—	789.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	690.—	700.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	895.—	905.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	340.50	341.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 300 zł.	1430.—	1440.—
Schodnicy 500 kor.	1115.—	1135.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	422.—	425.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117.47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	238.97½	239.20
Paryż za 100 franków	94.92½	95.02½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.55
Włoskie banki	92.07½	92.27½
Francuskie banki	94.95	95.05
Szwajcarskie banki	94.95	95.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.—	19.02
20-markówka	23.42	23.48
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.45
Włoskie banknoty za 100 lir.	92.05	92.25
Ruble	2.53¾	2.54¾

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy

4½% oblig. pożyczki m. Lwowa 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi

DZIENNIK URZĘDOWY.

Firmy.

L. 104136 [8387]

Obwieszczenie.

W rejestrze A) kas zapomogowych prowadzonym w c. k. Namiestnictwie wpisaną została z dniem 30. września 1901 uchwalona na walnem Zgromadzeniu członków „Katolickiej zarejestrowanej kasy zapomogowej Przyjaźń“ we Lwowie zmiana § 29 statutu opłat (wkładek) członków i świadczeń Kasy.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 30. września 1901.

L. cz. Firm 1534 st. II. (282) [7837]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Bank ludowy w Bobrce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Volksbank in Bobrka registrirte „Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ została dnia 31. sierpnia 1901 wpisaną do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przytem uwidoczniono że zakład jest w Bóbrce że przesiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 5. sierpnia 1901 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1. dostarczanie członkom na umiarkowany procent potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle kapitałów za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

2. przyjmowanie wkładek oszczędnościowych. Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony. Przełożeństwo tworzą: dyrekcya składająca się z 5 dyrektorów, którymi wybrani zostali Izrael Mendel Wind, Izak Feder, Leibisch Apotheker, Israel Weinlös i Jakób Wind. Dyrektorowie zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia dwaj dyrektorowie położą swe podpisy ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie na drzwiach biura stowarzyszenia. Odpowiedzialność członków jest ograniczoną. Udział pojedynczy członka wynosi 20 Koron.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4. września 1901.

L. cz. Firm. 1091 st. II. (213) [7839]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy wpisanej już firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Gródku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zostało dnia 1. lipca 1901 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w Gródku dnia 11. czerwca 1901 odbytem uchwalono I. zmianę statutu w tym kierunku że §. 15. l. d. odtąd będzie brzmiał: „z wkładek oszczędności“ bez dodatku „członków“ II. że dotychczasowi zastępcy dyrektorów Mendel Rosner i Pinkas Barer urząd swój złożyli i że w ich miejsce wybrano zastępcami dyrektorów Mojżesza Wachsa i Rafała Kriegera.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4. lipca 1991.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1138/1 (5) [8371 3—3]

Na żądanie Kazimierza Głębockiego zastąpionego przez adw. dr. Zygmunta Lesera we Lwowie, odbędzie się dnia 18. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya:

a) realności lwh. 215 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce, obejmującej grunta i stajnię.

b) realności lwh. 218 tejże księgi gruntowej, obejmującej jednopiątrowy dom murowany wraz z oficyną i przynależnościami składającymi się z komórki i parkanu.

Nieruchomości ad a) wystawione na licytacyę, są ocenioną na 3798 kor., zaś nieruchomości ad b) na 32.000 kor., przynależności zaś na 1716 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2532 kor., ad b) 17.292 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 4. września 1901.

L. cz. E. 292/1 (8) [8362 2—3]

Na żądanie małoletnich Franciszka Czadankiewicza i spól. zastąpionych przez opiekuna Tomasza Liszkę, odbędzie się dnia 30. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) całej realności lwh 2212, b) połowy realności lwh. 2211. c) 4/48 części realności lwh. 1110, d) 4/48 części realności lwh. 2461 i e) 40/960 części realności lwh. 841 ks. gr. gm. kat Ujsoły.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1215 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 810 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Milówka, dnia 23. września 1901.

L. cz. E. 45 00 (31) [8333 2—3]

Na żądanie Naftalego Herza Ettingera, odbędzie się dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 133, licytacya dóbr Ubereż lwh. 91 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Stryju, stanowiących własność Wilhelma Reicherta, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego i zapasów gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 27.799 kor. 10 hal., przynależności zaś na 21.508 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 32.871 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 7. września 1901.

L. cz. E. 79/01 (5) [7807 2—3]

Na żądanie gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Krzeczkowa lwh. 324 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych, obecnie Efroima Laufera własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 60.020 kor., przynależności zaś na 9500 kor.

Najniższa cena wynosi 46.346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. E. 697/1 (3) [7883 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zastąpionego przez dyrektora pana dra Emiliana Stoklasę, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya posiadłości objętej lwh. 123 ks. gr. dla gminy Bedrykowce, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i szopy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1234 kor. z tego przynależności na 190 kor.

Najniższa cena wynosi 822 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 6. września 1901.

L. cz. E. 557/99 (23) [8226 2—3]

Dnia 5. listopada 1901 odbędzie się o o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej lwh. 756 ks. gr. Budzanów.

Dom z placem na którym stoi, oszacowano na 2920 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1460 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. VIII. 1518/1 (8) [8398]

Na żądanie Romana Pisza, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, przy ul. św Jana l. 13, licytacya realności lk. 256 Dz. IV. lwh. 2117 ks. gr. Kraków objętej, stanowiącej budynek murowany dwupiątrowy, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 latarni, tablicy, 2 kratek żelaznych, wózka na popiół, kadzi i 14 stor okiennych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 88.595 kor., przynależności zaś na 162 kor.

Najniższa cena wynosi 44.378 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 21. września 1901

L. cz. E. 747/1 (4) [8251]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 372 ks. gr. gm. kat. Lutcza objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2015 kor.

Najniższa cena wynosi 1343 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela przedłożone, które jako zgodne z ustawą obecnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 567/1 (6) [8043]

Na żądanie Karoliny Grossmanowej, odbędzie się dnia 6. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya a) 1/3 części realności pod Nr. kons. 976/1476 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 279 kat. gminy Tarnopol objętej i b) 1/3 części realności pod Nr. kons. 97 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 280 kat. gminy Tarnopol objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 6446 kor. 67 hal., zaś ad b) na kwotę 7491 kor. 66 halerzy.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 3223 kor. 34 hal., zaś ad b) kwotę 3745 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Tarnopol, dnia 10. września 1901.

L. cz. E. V. 1610/1 (7) [8042]

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Stanisławowie, zastąpionego przez adw. dra Mandyczewskiego, odbędzie się dnia 6. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętych lwh. 1130 ks. gr. gm. Stanisławów, położonej pomiędzy ulicą 3. Maja i Kaminskiego, tudzież połowy realności objętej lwh. 1950 ks. gr. gm. Stanisławów u narożu ul. Romanowskiego i Kamińskiego położonej.

Wartość szacunkowa realności lwh. 1130 wynosi 21.250 kor. 28 hal, najniższa oferta tejże wynosi 10.625 kor. 14 hal.

Wartość szacunkowa połowy realności lwh. 1950 wynosi 1602 kor., najniższa oferta tejże wynosi 1068 kor., poniżej ofert sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. 537/1 (3) [7991]

Dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 167 ks. gr. gm. Trzęsówka objętej, Jana Urbana własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1543 kor.

Najniższa cena wynosi 1029 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 10. września 1901.

L. 21.792/901. [8383 1—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych, na czas trzech lat 1902, 1903 i 1904 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1902 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1903 i 1904 lub też tylko na rok 1902.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60), a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18. maja 1875 (Dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę, do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok kor.	h	Wadyum wynosi kor.	Licytacya ustna odbędzie się		UWAGA
1	Grzymałów	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	6450	.	645	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.	dnia 23. października 1901 o godzinie 9 rano.	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§. 2. i 10 ust. kraj. z 15. kwietnia 1894 (Dz. u. kr. Nr. 33 pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Skałat	podatek konsumc. od mięsa	klasa III	12505	90	1251			
3		podatek konsumc. od wina	taryfa C.	803	96	81			
4	Tarnopol	podatek konsumc od wina	taryfa C.	5455	98	546			
5	Touste	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	1351	50	136			
6		podatek konsumc. od wina	taryfa C.	69	60	7			
7	Trembowla	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	9676	.	968		dnia 24. października 1901 o godz. 9 rano.	
8		podatek konsumc. od wina	taryfa C.	1120	32	112			
9	Zbaraż	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	9302	.	930			
10		podatek konsumc od wina	taryfa C.	600	.	60			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 28. września 1901.

L. 23.198/1 [8384]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1902 bezwarunkowo, na lub przeciąg trzech lat tj. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904 również bezwarunkowo lub warunkowo tj. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem ztąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu 28. października 1901.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania na każdy rok Koron	Złożyć się mające 10% wadyum wynosi Koron	Termin licytacyi
1	Cieszanów	III.	14.976	1500	Licytacya ustna odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu d. 28. października 1901 między g. 9 a 12 przed południem
2	Jarosław	I i III.	82.260	8226	

Każdy mający chęć licytowania lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 kor. należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawny najpóźniej do godz. 9 przed południem w dniu licytacyi tj. do chwili rozpoczęcia licytacyi ustnej do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Kontretalne nadsze ustne jak i pisemne są wykluczone.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu tudzież w biurach tutejszo okręgowych c. k. Nadzorów straży skarbowej w Jarosławiu, Przeworsku, Majdanie sieniawskim, Lubaczowie i Cieszanowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 28. września 1901.

L. cz. E. 1117/00 (16) [8345 1—3]

Dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddział IV. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 28 w Rzochowie, na 1400 kor ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 933 kor. 34 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 18. września 1901.

L. 24.908/1 [8385 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1902 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok, tj. na 1903 i 1904, lub bezwarunkowo na przeciąg czasu trzech lat, od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniach niżej wskazanych.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor., mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone i najpóźniej do godz. 1-szej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych, nadających się do przyjęcia, według kursu, do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Zauważa się, że w myśl §§. 2 i 10 ustawy krajowej z dnia 15. kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. porząd.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego Kor.	h.	10% wadyum wynosi Kor.	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Sassów	III.	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa	3565	60	357	w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach od godz. 9 rano do 1-szej po południu, dnia 25. października 1901	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione.
2	Złoczów	II. i III.		25077	—	2508		
3	Zborów	III.		4654	—	466		
4	Załoźce	III		3510	—	351		

Brody, dnia 28. września 1901.

---

do L. 17033/901. [8368 3—3]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia **prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina** w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1902, 1903 i 1904, lub też bezwarunkowo rok 1902 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t j. 1903 i 1904.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu kor.	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Kalwarya	prawo poboru podatku spożywczego od mięsa.	III. klasy	6000	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 12 dnia 23. października 1901.	W myśl §. 2 ustawy krajowej z 4. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 procent rządowego podatku konsumcyjnego jak długo dodatek kraj. istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 procent z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Oświęcim			12500		
3	Sucha			5000		
4	Kalwarya	prawo poboru podatku spożywczego od wina		1400		
5	Ślemień			1150		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego, lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych, najpóźniej do godziny 2 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości, należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu w Wadowicach i odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą bezwarunkowo przyjmowane jako wadya licytacyjne.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 4. października 1901.

L. cz. E. 1177/1 (3) [8223]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 4 i 28 ks. gr. gm. kat. Zbrzyż objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: I.) realność lwh. 4 na 410 kor., II.) realność lwh. 28 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 273 kor. 33 hal., ad II.) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Borszczów, dnia 20. września 1901.

G. Zl. E. 884/1 (4) [7903 1—3]

Am 4. November 1901 vormittags 10 Uhr findet im hiesigen Gerichte Zimmer Nr. 5 die Versteigerung der Grundbuchskörper der Einl Zl. 460 1675 und der Hälfte der Einl. Zl. 459 des Grundbuches von Mogielnica statt

1) der Grundbuchskörper Einl. Zl. 460 ist sammt dem Zubehör auf 1480 Kr.

2) die Halfte der Einl Zl. 459 auf 100 Kr. und

3) der Grundbuchskörper Einl Zl. 1675 auf 420 Kr. bewortet.

Das geringste Gebot, unter welchem ein Verkauf nicht stattfindet beträgt ad 1) 986 Kr. 66 h. ad 2) 66 Kr. 66 h. ad 3) 280 Kr.

Die Versteigerungsbedingungen und andere diesbezügliche Documente können bei unterbezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 5 eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Rudzanów, am 12. September 1901.

L. cz. E. 1208/1 (4) [8405]

Na żądanie Leiby Rotha, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy, licytacya realności lwh. 898 ks. gr. Kudryńce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. 1177/1 (11) [8409 1—3]

Dnia 28. października 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wykazem hip. l. 663 i 664 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 663 na 315 kor. 95 hal., b) realność lwh. 664 na 660 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 210 kor. 63 hal., ad b) 442 kor. 97 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. 1130/1 (3) [7915]

Na żądanie Efroima Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 9, licytacya realności lwh. 459 ks. gr. gm. kat. Lucza objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwu chat, zasadzonej kukurudzy, krzaków laskowych, oraz drzew owocowych i użytkowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1463 kor. 70 hal., przynależności zaś na 211 kor.

Najniższa cena wynosi 1116 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 19. września 1901.

Nr, E. 273 [8369 1—2]

A V I S O.

Am 30. October 1901 um 9 Uhr Vormittags findet beim Truppen-Spitale in Tarnów die öffentliche schriftliche Offertverhandlung behufs Sicherstellung der traiteumässigen Verköstigung der Kranken, etc. bei diesem Spitale für das Jahr 1902 statt.

Die näheren Bedingnisse sind aus der in der „Gazeta Lwowska“ vom 10. October 1901 verlautbarten diesbezüglichen Kundmachung, sowie aus dem beim genannten Truppen-Spitale erliegenden Bedingnishefte dtto Tarnów, am 14. September 1901 zu ersehen.

Tarnów, nm 5. October 1901.

L. cz. E. 464/1 (4) [8367]

Dnia 4. listopada 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności lwh. 304, 1/10 części realności lwh. 305, 55/1120 części realności lwh. 306 — 571, 1/20 części części realności lwh 307, 2/80 części realności lwh. 309, 1785/39.780 części realności lwh. 311 gminy kat. Ślemień.

Realności te oszacowane są na 480 kor. 04 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 320 kor. 03 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 27. września 1901.

L cz. E. 756/1 (2) [8410]

Przymusowo sprzedane będą dnia 21. października 1901 o godz. 10 przed południem w Skwarzawie nowej we dworze rozmaite rzeczy, a mianowicie: fortepian, powóz, 2 konie, srebro, zegarek złoty z łańcuszkiem, kredens, zegar pendułowy, szafy, 812 książek rozmaitej treści, biurko, stół etc.

Przedmioty te oglądać można 3 dni przed licytacyą na miejscu w Skwarzawie nowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żółkiew, 27. września 1901.

L. cz. E. 211/1 (3) [8401]

Dnia 30. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 68 gm. Żabrnie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2935 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1957 kor. 8 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 7. października 1901.

L. cz. E. XVI. 971/1 (37) [8395 1—3]

W skutek uchwały z dnia 26. września 1901 l. cz. E. XVI. 971/1 (37) sprzedane będą dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem we Lwowie pl. Kapitulny l. 1, ul. Teatralna l. 6 i ul. Halicka l. 5, meble, towary żelazne etc.

Przedmioty te można oglądać dnia 3. i 4. listopada 1901 między godziną 9 a 10 przed południem jak wyżej.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.
Lwów, dnia 26. września 1901.

Konkursa.

L. 100119/II. a [8354 2—3]

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Chmielowie (III) 4 z ryczałtem 504 koron, w Uwinie (III) 4 z ryczałtem 736 koron i w Zielonkach (III) 5 z ryczałtem 904 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpoźniej do 18. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30. września 1901.

L. cz. Pr. 16.281 [8356 1—3]

K o n k u r s.

Odnośnie do konkursu w Nr. 232 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę starszych oficyałów kancelaryjnych w IX. klasie rangi ewentualnie na prowadzących księgi gruntowe z dniem 30. października 1901 upływa.

Lwów dnia 3. października 1901.

L. 3294 [8415 1—3]

K o n k u r s.

Celem nadania posady sekretarza Magistratu w Wadowicach rozpisuje się konkurs do 31. października 1901.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się:

a) nieposzlakowanem życiem,

b) że nie przekroczył 40 roku życia,

c) że nie jest w jakim stopniu spokrewniony lub z powinowacony z którymkolwiek urzędników miejskich,

d) świadectwem zdrowia i

e) kwalifikacyą przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 dz. p. p. Nr. 67 t. j. ukończeniem 8 klas gimnazyalnych i złożeniem egzaminu dojrzałości, praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy jednym z Magistratów i świadectwem odbytego egzaminu kwalifikacyjnego.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie lecz po roku nie nagannej służby nastąpić może stabilizacya.

2. Płaca roczna wynosi 1600 koron oraz po stabilizacyi pięć dodatków pięcioletnich po 160 koron.

O posadę tę mogą się ubiegać także pensyonowani urzędnicy posiadający wymaganą kwalifikacyę z warunkiem z rzeczenia się praw do emerytury i dodatków pięcioletnich.

Z Magistratu miasta.
Wadowice, dnia 3. października 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 211/1 (2) [8416]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 u. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 275 czasopisma „Kuryer Lwowski“ z dnia 4. października 1901 pod napisem: „Przed sesyą parlamentu“ w ustępie od słów „Spełnią jak dotychczas“ do „deprawacyi,“ zawiera znamiona zbrodni § 65 lit. a u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I. 519/1 (2) [7829 1—3]

Wzywa się posiadacza zaginionego Naftalemu Kranzlerowi kwitu kasowego c. k. głównego Urzędu podatkowego w Rzeszowie z dnia 20. marca 1896, na kwotę 32 zł. złożoną jako kaucya od dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu Błażowskim, ażeby takowy w ciągu jednego roku przedłożył, inaczej bowiem tenże na ponowne żądanie Naftalego Kranzlera, uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Tyczyn, dnia 5. września 1901.

L. cz. A. 533 1 (3) [7864 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa nieznanych spadkobierców ś. p. Anny Bader zmarłej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, dnia 5. listopada 1899 w Kulparkowie, aby w przeciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu prawa swoje do spadku ś. p Anny Bader zgłosili i oświadczenie spadkowe wnieśli, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu, spadek ś. p. Anny Bader skarbowi państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 6. września 1901.

L. cz. A. 610,00 (31) [7923 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Sternhella ojca niewiadomych z pobytu nieletnich Markusa Leiby 2 imion, Leisora Herscha 2 im., Jenty i Pesi Sternhellów, ażeby w przeciągu roku wniósł imieniem nieletnich dzieci oświadczenie do spadku po bł. p. Pesi Feuerstein, zmarłej w Toustobabach, dnia 13. czerwca 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem p. Wolfem Feuersteinem z Toustobab, przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 22. lipca 1901.

L. cz. T. 36/1 (2) [7838 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywil. wdrażając na prośbę Katarzyny Pabisz postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 74 617 na nazwisko Katarzyny Pabisz ze stanem z dnia 1. lipca 1901 K. 270 h. 49 wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, książeczkę tę sądowi przedłożył i prawa swe co do niej wywiódł, ileże w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu, ona za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 12. września 1901.

L. cz. T. 37/1 (2) [7773 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę ks. Jana Bryttana postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 108.814 na nazwisko ks. Jan Bryttan i na kwotę K. 2399.20 wzywa niniejszem edyktem każdego posiadacza rzeczonej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc książeczkę tę w sądzie tut. przedłożył i prawa się co do niej wywiódł, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 13, września 1901.

L cz. A. 881/00 (3) [7955 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Mendel Teld zmarł w Krystynopolu w styczniu 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Sary Tauby dwu im. Bothknecht nie jest znanem, wzywa się ją by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Fränklem w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. hip. 104/1 [7826]

Monice ze Semików Szklarczykowej, przedtem w Suchy ma być doręczona uchwała tabularna z 24 marca 1901 L hip. 104/1, którą dozwolono intabulacyi prawa własności połowy realności lwh. 272 i 1/4 części realności lwh. 581 gminy kat Sucha, na rzecz Antoniny ze Szklarczyków Pakułowej. Ustanowiony dla strzeżenia praw Moniki ze Semików Szklarczykowej, Jan Semik ze Suchy, będzie ją zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 75/1 (3) [7969]

P. dr. Mieczysławowi Grochowskiemu i p. Helenie Grochowskiej, właścicielom dóbr, przedtem w Trościańcu pow. sądowy Zabłotów w toczącej się przed c. k. sądem tutejszym sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności m. Kołomyi przeciw nim o 4 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 15. lipca 1901 liczba czynności E. 75/1 (1) którą dozwolono przymusową licytacyę dóbr Trościaniec wyk. hip l. 253 ks. gr. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych.

Ponieważ niewiadomo gdzie pomienieni dłużnicy przebywają, ustanawia się im, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Allerhanda w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. września 1901.

L. cz. Cw. III. 2075/1 (1) [8099]

Przeciw Edwardowi Menkesowi przedtem we Lwowie mieszkającemu, którego miejsce pobytu jest nienane, wniesionym został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez c. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie pozew o 2000 Koron i 2000 Koron zpn.

Na podstawie pezwu wydano nakaz zapłaty z dnia 14. września 1901 Cw. III. 2075/1 (1).

Celem strzeżenia praw Edwarda Menkesa ustanawia się pana dr. Kosińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Edwarda Menkesa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 14. września1901.

L. cz. A. 453/99 (6) [7908]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Kamionce Strumiłowej podaje do wiadomości iż do spadku pozostałego po ś p, Mikołaju Dacyszyn, Fediowym, zmarłym w Rudziu dnia 14. listopada 1899 r. z pozostawieniem pisemnego kodecylu z dnia 18 czerwca 1899 konkuruje z ustawy także Koeńka z Dacyszynów Kosarewicz.

Goy miejsce pobytu Koeńki z Dacyszynów Kosarewicz nie jest znanem, wzywa się ją by w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w rzeczonym Sądzie, i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie, zostanie przezwod spadkowy przeprowadzonym ze zgłąszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Dacyszynem z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka Strumiłowa, 13. sierpnia 1901.

L. cz. Prez. 389 20/1 [8059 2—3]

Edykt.

Dla niżej poszczególnionych od lat przeszło trzydziestu niepodjętych depozytów sądowych, wyznacza się w myśl nadw. dekretu z 30 października 1802 Nr. 582 z. u. s. i nadw. dekretu z 6 stycznia 1842 Nr. 587 z. u. s. czasokres jednego roku, sześć tygodni i trzech dni, w przeciągu którego to czasokresu uprawnieni swe prawa do tychże depozytów zgłosić i wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie walory funduszowi przypadłości przyznane, zaś prywatne dokumenta w registraturze sądowej do aktów złożone zostaną.

Czasokres powyższy liczy się od dnia 3 po ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" jako urzędowej.

Rok miesiąc i dzień złożenia	Liczba zlecenia sądowego	Wymienienie masy	Przedmiot: gotówka K.	gotówka h	obligacye K.	obligacye h	prywatne zapisy długu K.	prywatne zapisy długu h	Kosztowności i inne przedmioty K.	Kosztowności i inne przedmioty h
1846	—	Masa Jana Grzybowskiego . . .	—	—	—	—	11	93	—	—
„	—	„ Eliasza Hormuta	—	—	—	—	11	20	—	—
„	—	„ Dmytra Sołowana	—	—	—	—	93	50	—	—
„	—	„ Dmytra Siedlarczuka . . .	—	—	—	—	4	53	—	—
„	—	„ Szymona Hoszowskiego . .	—	—	—	—	45	93	—	—
„	—	„ Jana Palewicza	—	—	—	—	210	33	—	—
„	—	„ Niewiadomych właścicieli .	—	—	—	—	20	40	—	—
„		„ Stefana i Anny Hanakowskich	—	—	—	—	74	81	—	—
„	—	„ Floryana Michała	—	—	—	—	375	6	—	—
„	—	„ Karola Laszkiewicza . . .	—	—	—	—	576	—	—	—
„	—	„ Miasta Śniatyna	—	—	—	—	440	—	—	—
„	—	„ Salomona Sonnenfelda . .	—	—	—	—	465	63	—	—
„	—	„ Zofii Walewskiej	—	—	—	—	770	—	—	—
„	—	„ Franciszka Winklera . . .	—	—	—	—	900	—	—	—
„	—	„ Rypryny Lenkisch	—	—	—	—	—	—	—	25
„	—	„ Wincentego Pizora	—	—	—	—	—	—	21	—
12/12 1846	2767/46	„ Anny Hanakowskiej . . .	11	98	—	—	—	—	—	—
7/7 1849	666/49	„ Schmila Reinera	43	82	—	—	—	—	—	—
16/2 1850	29/50	„ Sary Gewiss	5	64	—	—	—	—	—	—
28/7 1851	1018/51	„ Franza Lorcha	—	71	—	—	—	—	—	—
3/8 1851	1153/51	„ Nusyma Seliger	—	—	—	—	—	—	11	55
26/9 1851	1115/51	„ Iwana Borduna	—	—	—	—	—	—	4	20
26/3 1852	574/52	„ Peisacha Beer	8	40	—	—	—	—	—	—
10/7 1852	1372/52	„ Jana Gutowskiego	33	60	—	—	—	—	—	—
14/8 1852	448/49	„ Efraima Sternlieba	—	—	—	—	860	—	—	—
9/2 1855	265/54	„ Rypryny Janowiczowej . .	—	—	—	—	200	—	—	—
1856	—	„ Teodora Bilewicza	—	—	—	—	110	10	—	—
27/12 1856	452/56	„ Elsyka Sterna	—	—	—	—	265	56	—	—
1857	—	„ Piotra Kulczyckiego . . .	—	—	—	—	—	—	1	40
1857	—	„ Apolonii Sulatyckiej . . .	—	—	—	—	—	—	21	—
1/3 1858	980/58	„ Andrzeja Kropiwnickiego .	34	31	—	—	—	—	—	—
8/4 1858	1257/58	„ Pauliny Singalewicz . . .	20	58	—	—	—	—	—	—
21/4 1858	1458/58	„ Kajetana Jakubowicza . .	65	94	—	—	—	—	—	—
4/9 1858	2802/58	„ Dmytra Czyraka	—	91	—	—	—	—	—	—
31/7 1860	2539/60	„ Mechla Auerbach	7	95	—	—	—	—	—	—
22/8 1860	2702/60	„ Mordka Greifa i Samuela Herscha Hornika . .	—	—	—	—	1050	—	—	—
1/12 1860	3945/60	„ Jana Kretowicza	5	48	—	—	219	3	—	—
1/12 1860	3945/60	„ Pinkasa Ellner	8	1	—	—	278	40	—	—
4/12 1860	3495/60	„ Tauby Tumen	8	5	—	—	279	26	—	—
5/5 1869	3555/69									
11/1 1861	4233/61	„ Seweryna Czajkowskiego .	—	—	1	—	—	—	—	—
30/7 1862	3883/62	„ Karola Bizanza	—	—	—	—	123	72	—	—
30/7 1862	3883/62	„ Michała Romanowskiego .	—	—	—	—	49	55	—	—
7/8 1862	4155/62	„ Nuchima Greifa	12	20	—	—	—	—	—	—
5/12 1863	6623/63	„ Dmytra Siedlarczuka . . .	13	62	—	—	—	—	—	—
27/11 1867	6304/67									
11/1 1864	1692/64	„ Onufrego Szymczuka . . .	9	40	—	—	—	—	—	—
2/10 1864	6238/64	„ Simeona Podlaszewskiego .	27	15	—	—	—	—	—	—
5/12 1864	7412/64	„ Miasta Śniatyna	—	—	—	—	680	—	—	—
„ „	„	„ Michała Nykieforuka . . .	—	—	—	—	320	—	—	—
„ „	„	„ Klemensa Podlaszewskiego	—	—	—	—	40	—	—	—
17/12 1864	7666/64	„ Dmytra Sołowana	—	—	—	—	80	—	—	—
24/1 1865	30[illegible]1309/65	„ Szymona Sobel	—	—	—	—	152	—	—	—
24/4 1866	1347/65	„ Karola Maryańskiego . . .	—	—	—	—	400	—	—	—
14/9 1865	3194/65	„ Kazimierza Staszyńskiego .	—	—	80	—	—	—	29	70
17/1 1866	134/66	„ Jana Klecki	226	50	—	—	—	—	—	—
25/5 1866	1730/66	„ Chaji Estery Ensler . . .	—	—	—	—	—	—	39	60
27/11 1866	6304/67	„ Iwana Grzybowskiego . .	54	60	—	—	—	—	—	—
17/1 1868	294/68	„ Chaima Bluma Sobel . . .	53	76	—	—	—	—	—	—
11/9 1868	5463/68	„ Mordka Enslera	—	—	—	—	3600	—	—	34
15/2 1869	7470/68 7517/68	„ Maryi Dewicz	—	—	—	—	8000	—	—	—
30/4 1869	2533/69	„ Mykiety Mejsiuka	11	66	—	—	—	—	—	—
3/5 1869	2558/69	„ Berny Menkes	24	15	—	—	—	—	—	—
30/9 1869	5591/69	„ Jakóba Lazaruka	9	60	—	—	—	—	—	—
14/3 1870	1395/70	„ Ili Dmytruka	2	86	—	—	—	—	—	—
13/8 1870	3481/70	„ Michała Romanowicza . .	—	—	—	—	68	58	—	—
17/5 1870	1715/70	„ Ludwika Deputowicza . .	—	—	—	—	500	—	—	—
11/1 1870	4925/70						289	—	—	—
16/5 1870	1867/67	„ Petra Bandurki	2	10	—	—	—	—	—	—
26/7 1870	3747/70	„ Michała Marusiaka . . .	56	86	—	—	—	—	—	—
25/8 1870	4752/70	„ Wasyla Dzogołyka	4	68	—	—	—	—	—	—
14/10 1870	1870/70	„ Stanisława Maryańskiego .	10	—	—	—	—	—	—	—
28/4 1871	2026/71	„ Walery Wojewódka . . .	6	—	—	—	—	—	—	—
27/8 1870	4352/70	„ Gawryły Grygorija	26	20	—	—	—	—	—	—

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Śniatyn, dnia 7. września 1901.

L. cz. C. III. 318/1 (1) [8432]

Przeciw Stefanowi Sembratowi, synowi Wasyla i Michałowi Sembratowi, synowi Wasyla, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Juszczaka w Bednarce pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Bednarka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15. października 1901 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Stefana Sembrata i Michała Sembrata, ustanawia się p. dra Dzinbczyńskiego, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sadzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 30. września 1901.

L. cz. Cg. I. 1231/1 (1) [8423]

Przeciw Piotrowi Śliszowi z Kołaczyc, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez ks. Andrzeja Ślisza katechetę w Jaćmierzu pozew o zapłacenie kwoty 2200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczonym został termin do I. audyencyi na dzień 16. października 1901.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Piotra Ślisza, ustanawia się p. dra Feliksa Gaszyńskiego, adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 25. września 1901.

L. cz. Cg. I. 302/1 (1) [8104]

Przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym potomkom Franciszki Kwiet, urodzonej Filipp, względnie jedynej zmarłej już córki jej Joanny Siganek, urodzonej Kwiet, żony kapelmistrza Macieja Siganka, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez dzieci i spadkobierców ś. p. Joanny Cikánek a mianowicie: Ignacego Cikánek, Bogumiła Cikánek, Franciszka Cikánek, Karola Cikánek, Alójzego Cikánek, Matyldę z Cikánków Némec, Gabryeli z Cikánków Schmied i Jadwigi z Cikánków Sonkup pozew o ustalenie, że w testamencie Józefiny Flendrowskiej z dnia 9 czerwca 1885 do l. rep. 40.910 c. k. notaryusza Wolskiego we Lwowie sporządzonym, zaszedł błąd w oznaczeniu osoby spadkodawczyni i osób ewentualnych spadkobierców, a w szczególności, że powodowie uprawnieni są do poboru trzeciej części odsetek narosłych od złożonego w masie spadkowej kapitału 4 000 zł. a. w., względnie w dalszym ciągu do ewentualnego podjęcia trzeciej części tegoż kapitału.

Celem strzeżenia praw tychże nieznanych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się p. adw. dr. Franciszka Jasińskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i nie bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 24. wrzesnia 1901.

L. cz. Nc. IV. 783/1 (2) [8050 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego posiadacza zagubionej kartki stawczej kolektury loteryjnej Nr. 13 w Jarosławiu wyznaczonej literą H. N. konto 129, marg. 248, na którą wpłacono kwotę 60 hal. na liczby 38, 1, 70, 3, 60 by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni z kartką tą do sądu tut. się zgłosił i prawa swe do niej wykazał, gdyż w razie bezskutecznego upływu rzeczonego terminu powyższa kartka stawcza za umorzoną zostanie uznaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 16. września 1901.

L. cz. A. 330/00 (4) [8065 1—3]

Nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Steinberga wzywa się by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, tem pewniej wykazując prawa dziedziczenia oświadczył się do spadku po bł. p. Pesi Steinberg zmarłej w Pomorzanach w r. 1898, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Naglerem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 18. czerwca 1901.

L. 107.346.

OBWIESZCZENIE.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego za miesiąc wrzesień 1901 mająca służyć po myśli ces. rozporządzenia z 15. września 1900 dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowaniu ze skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtsweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu październiku 1901 wynosi 75 hal. za kilogram.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 października 1901.

L. cz. C. III. 323/1 (1) [8431]

Przeciw Ludwikowi Wałędze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Wałęgowę w Gliniku maryampolskim pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 25 ks. gr. gm. Glinik maryampolski.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 października 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Wałęgi, ustanawia się p. dr. Wolniewicza, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 2. października 1901.

L. cz. C. III. 327/1 (1) [8458]

Przeciw Szymonowi Famuta, przedtem w Mytarzu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Wojciecha Siwińskiego pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12. października 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Szymona Famuty, ustanawia się p. Ignacego Dębickiego, c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Famutę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 25. września 1901.

L. cz. T. 38/1 (1) [7965 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby o Antonim Smetanie w Bochni powiatu Bocheńskiego, który wydaliwszy się dnia 29. września 1851 r. z domu rodzicielskiego jako czeladnik krawiecki już więcej do Bochni nie powrócił i żadnej dotąd o sobie nie dał wiadomości — jakąkolwiek miał wiadomość, takowej, bądź tutejszemu Sądowi, bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw tegoż nieobecnego kuratorowi adw. dr. Franciszkowi Górze w Zatorze najpóźniej do dnia 10. października 1902 r. z tem dołożeniem, za ostateczne załatwienie prośby o uznanie powyż. rzeczonego nieobecnego za zmarłego, nastąpi dopiero po upływie jednego roku że licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej" i to na ponownę prośbę.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 7. września 1901.

L. cz. A. 90/1 (4) [7870 1—3]

Dnia 11. sierpnia 1895 zmarła w Batyjowie Ahafia Palij. Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku rodzeństwa Danyły Palija i Maryny zam. Makarczuk nie jest znane wzywa się tychże, by w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosili się w sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej spadek przeprowadzonym będzie z ustanowionymi dla nich kuratorem Mykietą Pysaniukiem z Batyjowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. Cw. 761/01 (1) [7972]

Przeciw nieobecnemu Abrachamowi Aschheimowi kupcowi przedtem w Pilźnie wniósł Menasze Jam przez adw. dr. Krudzielskiego w Pilźnie skargę o 546 K. zpn.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 24. maja 1901 Cw. 761/01 (1).

Ustanowiony strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Goldberg w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 24. maja 1901.

L. cz. E. 403/1 (1) [7822]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Nathanowi Altmanowi z Czańca ma być doręczona uchwała z dnia 13. września 1901 E 403/1 (1) dozwalająca licytacyi realności whl. 118, 214 i 421 i 6/54 części realności whl. 558 ks. gr. gm. Czaniec.

Dla strzeżenia praw jego ustanowiono kuratorem p. Franciszka Szpilę, wójta z Czańca, który go będzie tak długo zastępywał, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, dnia 13. września 1901.

L. cz. hip. 1692/99 [7985]

Stefanowi Chmiel z Dźwinogrodu w sprawach tabularnych toczących się przed c. k. sądem powiatowym w Bóbrce dotyczących realności wyk hip. l. 86 gm, Dźwinogód objętej, mają być doręczone uchwały z dnia 29. czerwca 1899 l. hip. 829/99, i z dnia 4 sierpnia 1899 l. hip. 1070/99 któremi dozwolono intabulacyę prawa czteroletniej dzierżawy parcel grunt. 2754, 3309 i 3374, prawa własności parcel grunt. 2754, 3309 i 3374 i prawa dwunastoletniej dzierżawy parcel grunt 3472 i 4610 na rzecz Judy Allweila.

Ponieważ niewiadomo gdzie Stefan Chmiel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Roberta Adamskiego c. k. notaryusza w Bóbrce.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Chmiela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ono w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 31. grudnia 1899.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku przyjmie zaraz rutynowanego pisarza z płacą miesięczną 60 koron. Swiadectwa wymagane. C. k. Sąd powiatowy. Frysztak, dnia 7 października 1901.

Miączyńska I. udziela **lekcyi tańców** dla wyższego towarzystwa w domach prywatnych i u siebie, ul. Słowackiego l. 5.

Egzaminowany sekretarz, kontrolor i kasyer dla znaczniejszych miast, znakomity pracownik szuka posady lepszej. Zgłoszenia „Prawość" poste restante Brzeżany.

Wędliny krakowskie i domowe codzień świeże, **pieczywo domowe** także codziennie świeże, poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie przy ul. Sokoła l. 1.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i win**

Edmunda Riedla, Lwó

Pół kilo pierza gęsiego

tylko 60 centów

rozsyłam zupełnie nowe, szare gęsie pierze ręką darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztowych pakietach próbnych 5-k lowych za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierzem w Smichowie koło Pragi** (Czechy). **Wymiana dozwolona.**

Upraszam o dokładny adres.

Przewóz mebli

w miejscu, koleją i drogą kołową

za pomocą c. k. uprzyw. patent. wozów meblowych **pod gwarancyą** za jakiekolwiek uszkodzenia

Aleksander Salzer

Wiedeń I., Franz Josefs Quai 5.

Lwów, ulica Halicka l. 1.

Rok założenia 1878.

Wozy meblowe 6 do $8^1/_2$ m. długości.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2^1/_2$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

aptekach pp. Mikolascha, We- owie w aptekach pp. Trauczyńiszniewskiego.

Prawdziwe marmury, syenity, granity etc.

w różnych kolorach i gatunkach do celów architektonicznych i użytkowych, w blokach lub płytach surowych jak również w zupełnem wykończeniu podług własnych lub danych rysunków ogółem wszelkie wyroby w tych materyałach poleca

F. M. Złotnicki, Lwów, Pasaż Hausmana 8.

zastępca towarzystwa tyrolskich marmurów **Fritz Zeller i Sp. we Wiedniu.**

Różne wzory, gotowe wyroby i próbki na składzie.

„Nektar"

Skład her rossyjskich

w Wiednir ebgasse Nr. 28

przyjmuje zastępstwa i wył daże wyrobów pierwszorzędnych firm handlowych, przemysł spodarstw na Austro-Węgry (z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny, Bośnię i Hercegowinę, oraz na całą zagranicę.

Dla Pacyentów

cierpiących na **niedokrewność, błednicę, ogólne osłabienie,** tudzież w rekonwalescencyi,

POLECONA PRZEZ TOW. LEK. KRAK.

mocniejsza dla DOROSŁYCH słabsza dla DZIECI.

SPORZĄDZANA W NASZYM ZAKŁADZIE.

pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lek. krakowskiego, zaleca się tem, że jak świadczą liczne uznania lekarskich powag, woda ta w przeciwieństwie do wód żelazistych naturalnych, znoszoną bywa nawet przez chorych z osłabionym przewodem pokarmowym. Mimo tego zawiera ona znaczną ilość środka czynnego, przyswaja się łatwo, a przy piciu zębom zupełnie nie szkodzi.

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie.

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

„NEKTAR"

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2 25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem

30. czerwca 1901

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

11. listopada 1901

o godzinie w pół do 10. przed południem w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich